

Rybinsko Łeśne 4.09.78

-1-

u marnyżysty
str 1 - 8869

str 1

Obecne: Barbara Sierge, Jena Kuron, Wilhelmina Gredys,
Aniela Łosowa

Wła - nie do odwołania - miłota ciotka, że u Norylska nie było pluskiew ^{u barach}

Jolka - Nowym brzegu pan Nowe baraki były i wystłose i drewniane były
wystłose panie, jakżeś takie panie . . . cyścieńskie były
i nie wam ślad były pluskiew

Borcia - ~~były stare baraki były~~, up u Prasioniskach, ~~o kątach~~ nie ma
można było zrobić

Wła - a p' obywatelom?

Borcia - po obywatelom było lepiej ale tam jeszcze były ..

Jolka - u narod

Borcia - ~~prezident~~ ja skąd. na tomieś przygarnion, sbe doskonałe,
że jolka, wprowadziliśmy na Boi-Bozi ^(Voj Voz) i pierwszy uoy
pluskiew nas zjedły, dostanę kopaty uogdwe. Przygarniliśmy
co strasnego było z tymi pluskiewami, myśmy już się trochę
odmynęły od pluskiew i potem przez kolka dni myśmy
robili generalne porządki, bracie same, porządek te uoy
i przez wodę, kapietkom się zalewało i pluskiew zginęły i
nie miałyśmy pluskiew

Wła - a robiliśmy demofekę barak?

Borcia - sorki myśmy nie miały,

Wła - demofekę barak i zamykaliśmy barak na dwie ^{poli}
~~na~~ czy trzy doli

Borcia - i z pluskiewami skończyliśmy całościowo

Jolka - a czy spotykali się panie z plagg nemurder? Nas
przywieziono do obozu, który był kiedyś zamieszkały przez
mścizy, ~~był tam~~ - los uogdwe i potem ten obiz stał przez
kolka lat niezamieszkały. Nas upuszczono tam. Borcia ^{uogd}
Ja też uoy obudziłam, jak po mnie biegł jakiś sork. Tam
były takie belki pod sufitem, bo drewniany barak, to chyba
przygarnęliśmy na śpiących i uogdwe do belki, uoy demury
po uoy zjedły.

Wła - ~~prawa~~
Nie można było uogd, ~~z barakami~~ ~~przygarnęliśmy~~ ~~już uoy~~
na chładek ~~zobaczyć~~ - ~~ale to jest pierwszy raz uoy~~ i
ostatni, wtedy nie chładek - uoy tego zobaczyć co
zobaczyć - Nie było już zemi uogd, tylko sork przy
sorku ale takie okropne nemury, które obiegły na
kolka dniem ~~metod~~ to uogdwe i tam uogdwe uogdwe, to
~~było okropne~~ ~~tan~~ (Nie mogliśmy już uogdwe, nawet te uogdwe obozowe zorientowaty się, zobaczyły, że przecież tam nie można było,
uogdwe im tam przychodzły te nemury, no i po kolka
miesiącach nas stawało przywieziono, ale to kolka miesięcy
to był najgorszy naj ~~koszmar~~, właśnie z tymi nemurami,
przecież uoy brzoły, chładek po nas, przygarnęły. Kto się obudził
bo uogdwe był uogdwe, ktoś przez sorku uoy.

taśma 8-12

Smole: Do przerwania obrotu przyszedłszy do domu i tam reagować
 1. byty ciemny i masywny cięły musiaty podwied pod belki, boby
 wyjadaty z pod podłogą...

2. dve dvere u nas srediata, u nas dve dvere srediately psy
 stole, u ne byto elektymosici, tyklo te koptat, z drzpanu i
 one uvaraty - dve lampy poloty os zhy byto jebutej -
 - uvaraty, gawe te nenuy pokini' bregajz, zhy je odpisac'
 z mottu druz mottu i druzgem . to byto co' strazneg

Liše - Ja neuprčím mŕtvm hradom, nikdy ne bysom u obrov
ber svätá elektyrnu

[illegible]

John — — John Leopold — —

She --- jak leopold --
 Jede tak, gave one ^{by}~~to~~ ^{chance}~~my~~ ^{into} many bands po'no, my'my
 pre cety was nedy v'sane kopatki, tyklo u nas ne
 mo'na byfo nic cytat, l'ostu p'recytat... ab

the -- ~~tylko jak to było~~ ~~direct~~ ~~direct~~ jest dobre, ~~tylko~~ ^{ale} jak
direct u very ~~free city~~ was calusekig uoc i pod tym
journalism spec, to preserve --

Basia nie rozumie

Wniosek
Zostało chodzi o pluskowy up. na trasie Tazniedkiej, to było bardzo wygodna sprawa. Pluskowy były w pionach, to umyślnie przecięte z drewna, belki, i pluskowy były z narodzi. Nary były zbijane guzikami, wobec tego nie można było tych narodzi całych dać do praciarki. Zależało kapiatkiem nie nie pomagało i potem nie pomagało dokładnie wtedy - u przedwojennych lotod - zaczęto wprowadzać nary zbijane na kliny, klinowane tylko wtedy te nary wkładano og kompletnie na kawałeczku, całe og wkładano do kotłowa i wtedy u nas pluskowy zginiły, ale dopiero po wprowadzeniu tych nar

John - All cards clubs by the telephone. I'll probably
 at Mermaid, to telephone cards

Andes - Tol, barahi, otynkwan

Właściwie jest to naszymi zawieszonymi pluskiewkami, lub
nawet śladami pluskiewek, to do kompendium obrotu. Tu
nas, była rozprawa odprawy ta gawęda. Myślmy
monotonalnie

str. 2 cressami ne chesely, bo bylo zimno, aly co, to by zomrkalo
baraki, Dnesu my prechodily i zastavily vemy, tykly
ze srovnice tchogrykani i do kolodank v rymel barakel.
Baraki by zomrkalo i zapalato na dve doly, zapalato,
i plyn vracalo do vystyl.

Anela - ^{test} to są bardzo krótkie zamknięcia, które zostały
obrotu, to są trochę inne warunki, ~~myślę~~ ^{myślę} ~~nie~~ te
polowe i nos były te polowe. Myślę przyjechały na
trasę tajskiego do obrotu Japonczyków. Tam na trasie
tajskiej były jeźdźcy japońscy i oni budowali obrotu. Te
obrotu były budowane dla budowy tej linii ^{kolejowej} ~~stacyjnej~~
przyjechały już do Angary, ~~jaka~~ linia była budowana
ale trzeba było zrobić te obrotu, ~~nie obrotu~~, co było poprawiane
tych torów i już zaczęły się przewozić kóło obrotu
niektóre obrotu były budowane, niektóre notowały, natomiast
tam jak myśmy pojechali z Angary, do Zajązka, już
z kółem Lenny, myśmy jechali pojeździem, który
co było schodów z torów suw, bo to było nieustalone i to
były kompletne bieżnikowe warunki, dobrze, że już
były bardzo i ~~myślę~~ ~~nie~~ w barach i wtedy we
nawrotach, mieniących w nawrotach.

st. 2 cześć schodzi z tego syn, bo to było nieustalone i to
były kompletne bymityczne warunki, dobrze, że już
st. 3 były bardziej i ~~wyższe~~ ~~mentali~~ w barokach i wtedy we
nawisach, mentalizm w nawisach.

str. 3 hity borci r ~~męczy mieniali~~ v barotach & wogdy we
namietach. mienializmy v namietach.

Woda - A teraz powiedz, czy zona ^{tu} ma być obrotowa?

3rde Zona ravne byle svetlone + to barvo jaskravo

3
Borro - Mogg prowadzić? Je byłem u takim obwoje, który
się dopiero organizował, miał ^{być} przystosować wielkimi
to był zresztą pierwszy z moich obwojów po Provisionshed,
na Boji Bospu, obwoj obliczony nie wem na ile.
Jakiś go przyszedłom, zona nie była jeszcze oświetlona
były tylko druty i były tylko dwa zewnętrzne drewniane
budynki. Jeden budynek to była kuchnia i ongi budynek
to była kantyna, kuchnia była pod namiotem, pod szopą
i obok tej kuchni budowano, korytarz spali u parathod, takich
i w koch parathod, myśmy wtedy spali razem z lekar-
zami u takiej palatce ambulatoryjnej, bo myśmy tam
pojechali po spec-nariadu ~~jako~~ niby jako siostry, wci-
ciorech lekarzy i ctery siostry tak razem na podłodze,
I tam elektryczność jeszcze nie było, elektryczność przepro-
wadzono ~~na~~ później co u parathod ^{tych} budyn- I wewnątrz
też nie było elektryczności, ^{parathod} ~~tych~~ jakiejś lampy olejowej,
jakiejś kuchenki, ^{coś takiego} ~~tych~~ wszystkie doskonałe dobre urządzenia, ze

43

+3 is takim obrovce, ktorý má byť literatúrov, nie byto tej
 elektryčnosť, na opísať sa jej poprosť zapovedať na
 cívku, notomast tá je pevná kvestia, ktorá je do
 máne vážna, bo te varunka polove i cívke vynikajú,
 moim zdaniem, nie z chci zgnievanie ľudí, a z chci
 dopracovania do vynikania vztahov, týchto poprosť
 zohľadnených - tak je to dís aj u nás varením. To nie
 opísať sa jej nie, a ~~pry tým bafegave, a ľudové~~
~~museli jeť to nie byto jeť jeť jeť pry tým~~
 bafegave i to, a ci ľudie museli jeť i museli to
 robiť v takých varunkách, jače byty, aly nie byto to
 robota ^{prapryčim} celove, zly i gnieť vztah, týchto to byt
 hody naumku do vztah, ktorého možno poradiť načet
 na najberdnej prapryčim roboty tak jeť opísať sa na...
 Wola utreče zgnievanie

Właśnie utracę głównie miast
Bosnia ... ale oczywiście, mało tego, ponieważ ^{Woj. Roz.} Bosniacy
jest terenem, który jest rozprawiany bardzo ^{mięko} ~~dobrze~~,
ponieważ po rozprawieniu, to nie brakuje sobie polska — przez
geologicznego rozróżnienia, powstaje obawy na tej - orędzie
z przysięgią 200-300 osób, stawią im pale po
środku: OLP nr 5 up., dawano im toponymy: polny
było ocalenie, które ten ~~budowale~~ ^{rozprawy} namoty i oni
rozumieli budować obóz od początku, nie mogącie nie.

Wła = 1. 25 Mysłowski nie mógł nie być świadkiem. Przeważnie tam było co najmniej kilkadziesiąt osób - nie mogło być ich więcej do pracy, - mieliśmy kłopot ze zmianami do pracy, gdyby było co najmniej 100 osób, nie byłoby problemu.

pracy, gdyby było ciemno
Jaka - Ale myśnię do łam chodoty
brutale dni, myśnię wychodoty
takimi obrazyniami fałselami

st 3 is no face, any more no face, any to byty to be smoke
 dzewa, ktore sja pody + odwozacy now dzewa - jak
 chude byta odpowiadajacy to sja stawa to u s'moy.

st. 4 Jak psychodistýný do lomu expalstýný ognishe,
2džnýný dostane bo jedny dverre spřovae i
jui bylo venno, vse jui murefýný vracae, tyklo,
že drga trucke dve padny, bo to bylo kelke-
našce kilometru, to byla tei strasne, ^{vojile bylo} ~~bylo~~ ^{bylo} ~~bylo~~
bylo vychodit. Tyklo to jedny dverre spřovae: to
drga: dve padny v jedny strong, dve padny
v drge strong, bo to odram zapadat znuke.

Wła - 2 tego wszystkiego co ja stys, to Barre było naprawdę
w takich obrotach, w takich miejscowościach, gdzie
recypisat był handel srog robociz, typowy rynek. Pray
a ja tego nigdy nie odczułem

Base - To buy right way of same something preparation
th.5 birds, material to direct

Pročiduiwli
koto Korua
mýsly my
moe uedwidy, kto to nas ogleđati, a to hýť
wybrany kontyngent do Pravianisek, Prapomnjere robe
te scene, bo on was zakewlofokwal, a mroe porediel:
„u prawe“, a ja poredielafak: „ja teť jestem zdrowe“. On
porediel: „tak dawaj“ i preeungst mroe. do was, bo ja by
kafam strankine poriduenie. To hýť pierwszy moment
handlu ~~marshutami~~ robotnikami. Prapomnjere robe
te scene, boćce wygłowe byty (ity - do Woli, i ty - do Such),
bylyjate przy tym, bo nas wybrano. I już w tego
momentu tak samo jak byty ~~korzy~~ Pravianisek
wygłowo kontyngenty na wselod - by porbawano og naj-
gorzycz. Dlewego Swelka byte u pierwszy etapie, ja
teť mofam być, ~~bo porbawano być słaby~~ tośmy
byty słabe. Rykła ja dostafam tej anginy ~~analek~~ ^{our} ~~by~~
prestranyli, a lekw hýť dla mroe ~~niepłynne~~ ^{niepłynne} ~~by~~
og wygłowo najslaboy kontyngent.

Ande - Adh, Barbaro je to custom, z tym handlu
to je ^{niekiedy} ~~niekiedy~~ 'stole', bo należało do tego stęch
i dlatego na tej trasie ^{tajniej} ~~tajniej~~ zmieniam kolonizację
kolonizację, bo cięle wybierali najnowocześnie, ^{Pięć} ~~Pięć~~ ^z ~~z~~
Angary ^{specjalnie} ~~specjalnie~~ najnowocześnie i wysłał inwalidki te
najbardziej

John ten handel by ~~us~~ ^{agly}
Wala - Ale pre over to shod ^{20 specobowu}
me ^{vedug handyer} ~~in~~ ^{all} vedug ofroy

Amoeba ~ Spec oborg to cartesian co in neg.

Wiele ... do Norwolske, gdzie tak drogo kosztował ich transport, jechali ^z insydliki ...

st. 5 ~~Archiw~~ transport, jechaty już insydski --
Borcia - W 1948 roku tworzone spec. I do specoborów
jechali og. noc w/g kategorii, a w/g spraw,

sh.5

natomíast do tego nom, jak i (u samych spec obrach.
- mogłai trafić do takiego, u którym byśai stale, ja
teí trafiam do takiego

Wola - U Norylsku był tylko jeden kabeu ~~obór~~ spec-obór

Borra - Ale u Bathamu, gdzie nas było wiele, u jedynym obore
było 2 tysiące kobiet, a tym przetrwał rólko ustrawie
300-400 kobiet na inny urostek, a ja już wtedy
miałam przycięt i momentalnie była zrobiona komisja
lekarška, żeby wybrać najlebsze i żeby wyrzucić z oboru
te 400, które się naggorszej nadają do roboty. No tak jest

Jolka - Bo obór nie urobi planu

Bośka - Ale naturalnie, każdy obór myślał, żeby się
porbaci naggorszego ~~elementu~~ kontyngenta i to było stale,
stale i nagnimne.

zeka - I te komisje, które były, co kilka miesięcy
to stawało - potrzeba na leopowat i najordnziej
wstawić, a te stawały ustad, albo oamhoe

sh.5

Barja - komendant oboru był zainteresowany, żeby
wstawić u siebie najdroższe i najlepsze nie liczył się z
tym, że up jest ma porbać na leopowat, to na ten
leopowat ~~też~~ porbać najordnziej. Nie, on swoich
słychu bronił, choć ktoś inny się martwi.

Wola - ~~Nie wiem~~ ^{Na jakieś zadanie} były te ^{etapy} komisje organizowane
Borra - ^{był u nich} ~~lekarški~~ komisorek

Wola - Komisorski lekarške tak, u nas też były

Wola - Nie (u dwóch bratów) u komisjach...

Wola - U nas u obore u Norylsku, bez etapów, bez
niczego były roz na ^{ich} ~~ich~~ komisje
znaczący kategorie - ^{ale z transportem} ~~po prostu~~ tak trafiam, że
tego nie odumwalam wogóle

Borra - A nie, to był handel, to był zdecydowany handel
na każdym miejscu

Wola - No ja prześi u widm obrach byłam

Jolka - Wtedy u Norylsku chyba nie było jeszcze dwóch oborów?

Wola - Norylsk to było około 100 tys. uśimów i jedno
uprowlenie NKGB na uogłone obory

sh.6

Koniec taśmy

ponowai przegled był 20 laty ^{afid} ⁱⁿ ^{zopisane}
odpowieda około 18 minutom)

103-0-1

st. 7

~~Droga strona tej samej tabacy~~
 Obecnie : Bosio, Uley, Jolie, Aniele
 Rozprawa o urach polowacych o lodzi mowi Jolie K

Jolie K. odwrócił się i u Donu Dwieche, gdzie ona pracowała
 u jakiejś tam administracji "Jakiś mój ślimak polski!" - to wtedy
 kiedy z nas zachwycił się, gdy ktoś już miał polskę, u parę
 miesięcy po przyjeździe ... wtedy kiedy przychodziliśmy do niej
 i zachwycaliśmy się polskiem - "jako polski widok przez okno".
 ona na to : Ach, co u Ciebie, ja nie mogę, ja zastanawiam się
 stóra, nie mogę patrzeć, może to jest tajski przypominając
 Was nawet więcej więcej jej przypominając tajski, przypominając to
 co ona musiała przeżyć.

Aniele ... Przewidywać było dla nas problem. Obóz naprawił się
 zaczął na tyberii ... Przewidywać obóz ~~zaczynał się naprawiać~~ na
 tyberii. To było straszne spotkanie. Nas przygotowano ogromny
 etap właśnie prowadzony u Uley na Rosie do Wini ASSR
 do takiego starego obozu, u którym byli więźniowie jeszcze z
 1933 roku, także niedobrze (Jolie - z 1937. r. - 1938 także)
 Tak, może być - to - jeszcze było ta tradycja - widziałam
 oficerów były polski, widziałam ~~wojskowy personel z mundurowi~~
 to tam byli nasi żołnierze, jaicy wojenni, którzy wyszli
 całkowicie. Otóż nas kładły wstawiono do ogromnego baraku
 to była zima, może obecnie zamrożone zupełnie i nie
 mogliśmy zrozumieć dlaczego prowadzono nas takiego dyktando,
 takiego jakiegoś uciążliwego, który miał być ~~przebiegiem~~ (wtedy)
 (kolor u piecu), były straszne zimy. Były norey, pasty,
 pistole, pistole bez norey. Nam przed etapem keram wyłożyli oddać
 więc nie mogliśmy nic, ani kocy ani nic, każdy sam sobie
 na tych norach. I nie było śniegu i to był kosmos. Do
 tych kobiet przychodzili mężczyźni, to były straszne nory,
 więc tam wyłożyli było razem, odrazu. To był rok dla nas, bo
 u krakowianach tego nie mieliśmy. I wtedy nie zapomniał
 takiego straszego obratku. Raptem u nocy budzi nas
 wrzask, ale straszliwy wrzask, wyszy wrzask : widzę fajer
 zapalony, dwie fajery i nad kom' to wyłożyli się skupia,
 Nie mogę zrozumieć o co chodzi, polski kogoś? Okazuje się,
 że kiedy dawała (to wtedy już była kobieta) woda, były
 wyniesić wiadra (to ułożyli się załatwiali wprost u baraku do
 tego wiadra) było już pełne. Wtedy kiedy wzięła polska
 wyniesić, u tym momencie wskazywał się butelki tej ziołowej
 pod nory, ~~zaczynał się~~ ^{zaczynał} ~~zaczynał~~ ^{zaczynał} różne rzeczy - kłósał powieść to
 a ponieważ było ciemno, więc drugie fajer - wyszy u
 wrzask straszliwy. To był kosmos zupełnie - nie mogłam
 zrozumieć, co się dzieje, polski obóz, czy coś podobnego.
 Również próbowałam ułożyć się te zamrażające, żeby się
 do nas dostać - Etap był straszny, pierwsze ułożenie z tymi
 wyłożeni kłósałkami, z tym śniegiem przestępnym

st. 7

str. 8

... Najpierw średniej jeden z wziętych takich starych

Włó - Ale po co średniej?

Ando - Polował, polował ciemnie, nie, żeby nas nie chwycić, nie zamordować, nie poprzestali, a myślimy sobie nie dowodzi sprawy słabsze on wzięł średni. To było dla nas bardzo ważne, że ten polował bardzo myślał nam się udało, bo z tego starego baraku więziennego one zabrali nas parę osób z inteligencji do tego baraku. Nam się zdawało wówczas, żeśmy przetrzymali wtedy normalnie do końca - z tego strasznego baraku do takiego normalnego, gdzie były jakieś postroje oddzielne, gdzie była pralnia, cyrko

Włó - To nie była oddzielna zona kobieca?

Ando - Nie, to były mieszane obory

Jolka - Do 1948 roku specjalny teren z więźniów

Ando - Polował nam zrobiono z tego i z tego, ale nie było nie

Włó - Tak jak w Pranie - była oddzielna zona kobieca

Ando - W tym samym okresie przetrzymywano etap morderców, leningradzkich tych bandytów, a myślimy wtedy wtedy wzięli i ciemno - ja pamiętam takie ciemne cokoły, które nie przetrzymali - o te ciemne walentynki - to było słabo. Tymczasem z innych nie przetrzymali te ciemne - byłam tego dnia w cenie, więc przedmiotem nadzwyczajności: "daj do tego baraku, bo to pamięć i ich baraku i zabieramy je". On się bał, ale przed z mną. Okazało się, że ich nie ma. Ale potem nie przedmiot: "jakieś ty głupia, jak ty mogła tam wzięć prąd, przecież to end, że cię wzięli tam nie zgrabili", a ja wzięłam nie dowodziłam sobie sprawy, damy ci takie i takie, tylko więcej tam nie chodzi do tego baraku, damy ci nowe ciemne ... ~~z tego baraku~~

Włó - ~~Włó - nie pamiętam co to ciemne i ciemne~~

Ando - To były z kieszonki, ten gumowany materiał, albo opony samochodowe

Jolka - Ciemne były może z filcu i ~~z wata~~ z waty i pokrowce i przetrzymywane sznurkiem. A ciemne to były takie pantofle nakładane, tak szmata na wieszaku, a pod spodem podszewka zrobiona z tych opon

Włó - Czyli to była taka szorstka pokrowca pod kołanem watawana - takie jak kurtki, czy watawana spodnie czy tarcie, czyli to wszystko nakłada

Ando - Tak, naturalnie, więc chodziło o to, żeby te ciemne nie przetrzymowały wody, to musiało być jakieś coś, a to słabo było, ale jeśli nie, to chociaż od przetrzymywania dwie noce mokre nogi

Włó - Ale jak one mogły nie przetrzymać wody?

str. 8

str. 8

- 6 -

czy relative były robione z materiałów nieprzemysłowych?
Aniele - To było próba narysować z gumy i zmywane po bokach
jeśli można było zmyć, to nie przepuszczają wody i wtedy
to było szorstkie, nieprzemysłowe

str. 9

Wła - czy nie robiono u Was burski?
Aniele - Nie
Bosca - A gdzie co to są burski? Burski robili się przyrządzone
z różnych burski nie można było dostać obojętnie
Burski ~~nie~~ ^(tutaj to była skóra?) ~~nie~~ ^{z koca rożniarskiego, z synetki}
z sukna imitacyjnego - z tego rodzaju rzeczy
nawet niechady były takie, że od razu nie przemokły
Ale oczywiście między je było nowo wtedy kiedy było mroźne
a nie na dzień, bo na dzień lepiej były kierownicy
sepaga toż same, czyli rodzaj ceraty. Tępo nam
naturalnie nie dawano, ale można było zrobić, ale
na to, żeby zrobić, trzeba było odpowiednio zapłacić.
Pierwotnie albo chlebem, albo odpowiednią ilością
ciasta, żywności, cukrem - jeśli ktoś miał pożytek.
Ja up. pożytek nie miałam, mogłam płacić tylko i
wyśmienicie chlebem. Natomiast muszę powiedzieć tylko jedno,
jak byłem w Mchore na tym centralnym OLPie, był taki
ktoś nowy, który miał buty i burski dla narodziła, bo było
to prawie niewidoczne u obywateli. I on lubił mieć, takie
Półki - Burski i on użył nam zadarmo.

Wła - Ale więcej słyszę trzymać się te cholewki, ^{były} były
kawałki sukna lub synetki podarte jakimiś próżniem. Były
one bardzo gęsto sztebnowane na maszynach, bardzo gęsto, i
długo temu one były używane i takie jak cholewki
stały, dopóki nie a skóra była tylko tam, gdzie były
pętki, to było takie pętki u skóry z przodu i z tyłu i
na dole, ale u nas. Burski to były jedyną gumową
Bosca - ~~Wtedy, co to było widać?~~
~~A u nas nie było gumowa pira i oczywiście skóra,~~
takie juchitowa skóra - wygotowała się ^{całkowicie} na wodzie
~~co to było widać?~~

Wła - A normalnie ciście dostawali?

Bosca - Ponieważ nie dostawaliśmy nie

Wła - A ^{przed rokiem} wtedy przepuszczano przez walciki, czy można było
wyjść burski?

Bosca - Były, które wychodziły w Mchore na roboty ^{czyli} (za zong,
co tam dostawali, ale ja w Mchore ^(raz na dwa razy) ~~wtedy za zong~~
nie wychodziłam, więc tego nie widziałam. I cholewki, które
wychodziły na prac za zong u nas OLPie, to było
coś jedna tylko brygada i to wychodziła na wielko-
chwytajstwo. Natomiast jak byłem u Bartholom
tam ~~tylko~~ sytuacja była inna, tam wygotowała wcho-
dziły za zong

str. 9

Wła

Bosca

Jak co uam wtedy dawano?

Wtedy nam dawano obuwie. Dawano nam botinki,

th.9

Daavano nam tapeark:

Wla

Tapeark?

Boric

No tak, prezir ~~je~~ bylo 40° ^{cesta} u coeniu

Wla

Tapeark tai premytom vianym tak jak burki?

Boric

Tapeark nam daavano, bo ~~prezira~~ ^{posledni} ~~uystarany~~ ^{byl 40°C} uystaranyto dotlunge bosc nogg kanceh i miolal oporekizeng talg strasz-
live, na podenue, ze to bylo nemozlive. Kurialad muel
jakos talge obure i u zime daavano valenki, prygay-
lyfy to valenki I, prero, vtorogo, tretogo, cetyrtogo
ero sroka. No i te IV ~~et~~ sroka to byly vstavane talge,
ze dnevata vracaty z odmrozeniemi. Najgorie byly
odmrozenie

th.10

Wla

- Na lrodu to ^{skolei} bylo tak. Nae daavano vopole nuy
ladnyh botinke ^{ani} iadnego obure vopile. ~~Ala~~ ^{skolei}, ale
prer vadit ^{do pravy} ~~nae~~ moia bylo prajsc bor, ale na boc
ygoniali i vtedy keroli vtracac drumiaki, kbych stas
lerat na vadice ^{uistalaga}, i (jakos guma, remyaki, jakos talge
tapue. ~~U tym~~ ^{to} bardzo mneygadne bylo id, vse ~~to~~ ^{bylo} prajscin
prer vadit ^{nae} rucato az je i ~~skolei~~ ^{bylo} bor, ~~nae~~ ^{to} ze i poty-
vraeto bor, bo ~~nae~~ vracet bor moia bylo, talge
vghod treba bylo ~~az~~ ^{ny} vghid konceune ~~nae~~ ^{ny} co ne
nogach. A u Norylsku daavano ^{to} botinki i valenki,
z tym ze z tymi burkami to az spatkoan no lrodu,
bo just u zaiskich obrach nae bylo konu volod burki,
~~jednak nae bylo~~... chyba ne bylo materiatu

Jake

Dopiero w 1948, u jakim 1948 roku, albo nawet p'niej
u prednesie tym ^{ktorych} byly valenki, predtym byly rasre cunne
i cunty

Anela

- A ty Jake u ~~ktorym~~ ^{ktorym} jakim polownym bylas obure?

Jake

Przygodaom po metzech i 8 dniach podry do Kani ASR
na talg mals stajily ~~barim~~ ^{barim} Ceromuchie (bardzo radne
naice). Czy Ty tam bylas v Anelu?

Anela

Na, ale ~~bylas~~ ^{medaleto} to bylo bliskie, ven

Jake

- Przygodaom do Zepimorie (Ceromuchie), tam bylo 6
ziemlanki, ~~nae~~ ^{bylo} ~~baraki~~ ^{baraki} ziemlanki (ziemlanki)
to byl 8 ~~baraki~~ ^{baraki} ziemlanki, jakim przygodaom, potym manee i
kroce i zasly sz mtopy. To bylo co straszne, bo
ziemlanki napadly na wdz, doic ze ~~partee~~ ^{partee} narach,
na partee nar nae moia bylo ~~spei~~ ^{spei} to wda
zalevata, bylo tyle wdz. I przygodaom ^{idac} ~~lekarz~~ ^{lekarz}, czy to
miola byt konioge, doic ze przygodaom lekarz: stang.
"A zo Bor? Kalyno po Beneyuro yrounu?" Dopiero po
kolku dniach prygaili dwe burpy i mytmy po cetyl
dniach, prer 24 podry ~~pre~~ ^{pre} bor prero, dwe burpady
na zime yppompyvady wdz, zely moia bylo chodit.
Ale zaimu jenne yppompyvady to wdz to mytmy stowaty,
talge prymonki i na te prymki deske kradly. Ale gdy kto

th.10

站. 10

3/26
st. 11

for A-2

Jahe - Myśnij, trótopcejk nie dostawaty. Dostafyżyny anitka i crani
spodnie ^{widoczne} od jachich' ichowery, szosine zakrawanope, ^{Łofmęrszke} bndne,
twarde. Kto nie miał niczego swego . . .

Wohle - Watovane spandue?

Amala

41

st. 14 wystarczało, ale mściznom - nie. A nas wtedy na tej kolonii było bardzo wielu, to przywódcy ~~z polarnego~~ z Korkuty, z z kosa polarnego, ^{dodatkowo} ludzie, którzy tam dostawali zapolarny pająk przychodzili nily na to polarnie na nos pająk Gooprano i oni wtedy u nas się wykazali. A nas było bardzo duże śmiertelność mściznom. Później, gdy byłem na wreszczole, musiałem od nich zabierać te trótopie i zdawać do kopterki. To straszne, że dawać trzy osoby. Te koscotrupy, leżące na nawałach, przykryte jakimiś wspólnym kocem, to było straszne, ucałować to u ocał.

Jako. A czy powie się o takich z cmentarzyskami koło obwołu?

Anela - Nigdy nie widziałem takiego cmentarza, wem, że ugorało. Istny no nich zmarłych

st. 15 Jako To nie były opalone, to był zgniły kawałek wydzielony żagla i tam chowano. Długo wtedy u prądu z tymi fabelami, jak już opowiadał o tym, jak wychodził do brzozy, gdy było już ciemno, odwrócić do wybiegu był daleko. I z obrotu szwedzkiego i chowano tam kilka ciosów trumny - a wówczas u mekim obrotu nie było tej plotniczej brzygady, nie wem zwrócić, słoneczko, przywrócić na sankach trzech mściznom zmarłych i zoniem u tym twardej gruncie, u tym śniegu wykopano dla nich jako takie dół, uśpienie mściznom. To co co przywrócić, postawili ich u śniegu i tak stali u samej tyłko beliznowe, bo potem musieli i beliznowe zdejmować. I tak był trzech zmarłych mściznom tak stali, tak sterczało u tym śniegu po kolana.

Anela Jako to był symbol, jak się sprowadza zmarłych: co na bukiew u czy bukiew ~~u~~, co takieg

Jako. Wybył na bukiew u.

Anela Właśnie u tym przebieżeniu, powierzył byłem u brzygadne plotniczej, więc zawsze musieliśmy robić trumny. Mściznom rezygnować robili te trumny z drewna i drewna zawsze szaloty, np. jakiej takiej beliznowe, żeby było ładno, mściznowa góra i uśpienie mściznom na wierzchu. W drewnie się były chowane i zdejmować mściznom ze zmarłej. Zawsze ja to musieliśmy robić, bo to było koszmarnie, zmarła Ukrainka i później ja u chłodnym powierzeniu na a był mściznom śliny - nie na desce, a na czymś uśpienie mściznom się ona zmarła nie uśpienie mściznom, ale nie uśpienie pod wass, że ona leży u takiej przywrócić i trumna nie uśpienie mściznom

Wile - Mnie nie o to chodzi: jak na wachce?

Basia - ~~Wile~~ A na wachce było rozmaitie. W Mchere, gdzie było dużo dużo tych niechorych, była zrentg oddzielnie ~~uprzednie~~ ~~uprzednie~~. Tramwa była otwarta tzn. otwierali tramwaj (czyli bierący: sprzątnię) potem te tramwaje na wachce robiono. Natomiast w Berhasm radnie w specjalnej był absolutnie nie do utrzymania precedens. Każde tramwa miało talce otwory, które nie robio, na gnie zagnę i po bokach i sytuacją nadzwyczajnie przebiegał: czech, czech, czech, czech, czech... i koniec, i zabierał

Jaka jeśli nigdy, to nie utrzymania...

Wile - Dlatego nie o to pytam, że u nas (w specobowe natu- relnie) dwucyfrowe roboty nawet kiaty: z ułówek kolorowa- nych, czy białych

Basia - Zawsze kobiety bardziej dbały o te sprawy -

Basia - U nas kobiety nie miały dostępu, wśród kobiet śmiertelność była zawsze niewielka, to były liczne upadłe wypadki śmierci, a śmiertelność wśród mężczyzn była dużo większa, więc na przykład jeszcze przez pierwszy rok, gdy byłam razem w Berhasm, to...

Wile - To kobiety dbały o to, żeby...

(a niechcąc jakoś umówić) to

Basia - Nie kobiety, tylko ja byłam w szpitalu i sanitariuszki zawsze coś robiły. Książki tam nie było: nie było z czego ich tam robić, ale jakoś krzyż, jakoś coś nie robiło, zawsze na surowi... Wile... Pomógł (do Wile) że nie było różnicowości, to pustynia, papieraś ten nie było. Natomiast jedna rzecz bardzo ważna i fachaś. Każdemu niechorym przypięcia się do wielkiego palca u nogi białej. Wprowadze ona zgnię w rękę, tak że to/nicnie jednego znaczenia (w francie rzeczy)

Basia - Nieważne o zmarłych, to może o leczeniu trochę teraz Cochavom np. jak było z opreko dentystrycznym. Czy wogóle było jakoś dentysta

Wile - Sama sobie uprzedzona...

Jaka - Dentysty nie było, jeśli leżesz w zonie miedzy szczytce do wyprawiania to wypraw. Jak ~~prawaś~~ ~~prawaś~~ w ambulatoriach, to nigdy nawet nie widywało, żeby jakoś leżesz - dentysta przypiechał.

Przepranam bardzo, Lichta była starym oborem z wielkim szpitalem na 1000 łóżek. To nie był mały szpital, jak na nowo szpitale były bardzo duże. Były dwa takie centralne szpitale: jeden na Wilkorianach, a drugi to był nasz. Ogromny szpital: na OLPie opisał tego ambulatorium i w ambulatorium raz na tydzień

to temperaturę ~~do~~ 40°, wsc prosiłam, czy nie można
mnie odwieźć do tego szpitala (nie było mi, że mam być
arztych), a on (lekarz) nie powiedział: „No co to?
Tam trzeba dojść, to ktoż cię weźmie na plecy i zawieze?
Transportu немає. No co ty myślisz! Mowy немає!”
Jedyną osobą, jedyną kobietą zabraną od nas do szpitala,
to była taka brygadierka - Rosjanka, która sobie flirtowała
z konwojem stojąc na ławie. Lora była, a ona siedziała
pod kofa i straszyła ręką i nogą brzo. Wtedy właśnie to
zawiezłyśmy jedyną zawiersoną do szpitala.

Wła Szpitalu były robione, ^{ale tylko} moleniki na 30 rók na
7000 kobiet i do takiego centralnego to jedyn, jedyn tyłko
zawiezi na przesiewlenie płuc, a tak nie, wsc nam
potrafili przez 4 czy 5 lat uprosić TBC ze znakom zapytane
ale o Röntgenie nie było mowy.

Wła Nota bene ja pamiętam już ze specja, to była kolonia 19
(nie 19 km. od Tajneta), ~~to nas~~ tam zgromadzono
z różnych kolonii te słabe dziewczęta. Tam spotkałam
Zorę Lechowicz, Basię Dumnicką, Lucynę Krupę, p.
Borowską, p. Grażynę tam przyjechała, było masa nas
kobiet. I tam był lekarz, Polka z poludniem, jej
syn nazywał się Władek, ona też zrenta, podawała za
Polkę. I ona zorganizowała taki oddział zapalonych
gruźlic, no i po brata (jennie wtedy nie miałam
gruźlicy) ona mnie zabrała gruźliczkę i z tą
opinią poszłam dalej szłam. A ponieważ niedługo nie
było Röntgenów, wsc wstałam z tą opinią ról. Ona
zaczęła nas tam wysyłać i myślny były następ
hospitalizowane i przez parę tygodni ja też tam kanto-
wałam.

Jaka Nie pamiętam, w którym roku Coche Anieli ^{pamiętam} ~~spotkałam~~
i w którym obozie (numeru nie pamiętam), ale był
wtedy jennie chorowała, może ^{juz} nie miała 40°, bo coś
tam u mnie rekias, ale była słabsza i tej swojej
strasznej choroby. Miałas chorobę acy obrazyne acy
i pskine rumienie. Ona wtedy takie była pskine, Anielu,
ale była taką chorą, że jak ktoś nie powiedział, że jestes'
taką chorą, to mi się serce poprostu kręciło, ale
wyglądała pskine.

Wła Nie, u mnie się zapalało samo, to było samowyleczenie
Jaka - Ale tam klimat był!

Wła Ale potem, kiedy wychodziłam z obozu, to mi się odno-
wilo, tyłko ja o tym nie wiedziałam. Jak poszłam na
zestawie, to był tam taki Polak - ^{gruźlic}

st. 18
 Jcha - Bo kłopot się znalazł
 Ruda - Nie, byłam bardzo blisko, u Krasnowerskiej kraju
 przecież tam tam właśnie, ale wtedy nie się fantastycznie
 udało. To zabawna historia, dlatego że właśnie kiedy
 Lambert tam był, ja się u niej zatrudniłam. I one
 mi powiedziały: „Słuchaj Aniel, ty pokaszlagas? Byłam
 na nie strasznie rozczarowana „Boże nie, to nie było do
 Cechy pójść” - „Nie boję się, tylko poczułam się
 trochę lewy” No i wtedy z tym kolegą francuzem
 pojechałam u Suchobuzinie do szpitala i tam był
 Röntgen był poparty, wtedy lekarz (wtedy myślałam, że
 to rzeczywiście lekarz), żył z Polski, z Lwowa - ponieważ
 tam było nieopłacalne przeniesienie. Ale jakimś cudem
 udało mi się uwadzić Röntgena i wtedy zapisał mi
 jakiś streptomycynę czy coś, ale już wtedy miałam
 ponoc z domu i zaczęłam wtedy marzyć o bracie i on
 mnie nastręczał, że trzeba się pilnować, bo się odnowić
 frakcja. A potem się okazało, że ten lekarz nie był
 wcale lekarzem, ^(był nie z tego kraju) tylko bardzo się wstydił potem
 przysiąc, ale nam wówczas bardzo ~~dobrze~~ zrobił.
 Nie był lekarzem, ale mnie jednak dobrze
 postawił diagnozę.

st. 19
 Wła - Jeśli nie liczyć Przemysla, to myśmy przypiechali do
 Solikamska o tyle dobrze i nieszczęśliwie, że to było lato,
 więc to jednak jest bardzo duża rzecz. Myśmy byli bardzo
 podbudowani, bo z kim się nie spotkałam, to był chyba jedyny
 etap z Rosji, z Włoch do Rosji, prawie bratniaństwo, które
 tam się zebrały u nas w wagonie, które chwały
^{porównanie umiarkowane} ~~nie~~ ^{nie} rzeczy, a myśmy się nie dali, t.j.m.
 zaczęliśmy się brnąć. Prosto miałyśmy jeszcze te buty,
 wymontowałyśmy klamki z wagonu i prosto złożyliśmy
 tak te bratniaństwo, że one skłoniły bratniaństwo, że
 ich nie zabrakło od nas, bo nie wytrzymały. Ale konwoj
 ich nie wziął i one siedziały pod nami. Myśmy je
 wtedy zaczęły ^{naśladując} ~~czekać~~ tytoniem, dawać chleb - ich ten
 normalny chleb i bo one nam zaczęły odhaczać przywie-
 ziony chleb. I byłyśmy jedynym wagonem, był tylko
 jeden wagon kobacy, który ~~dojechał~~ ^{dojechał} do Solikamska
 w swoich ubraniach i nieobradzone. Natomiast między
 czechami, nasz Polacy ugarli u brzośnie. W nasze dni
 naturalnie, jak to było na tych etapach, ich zupełnie
 rozebrali. Wła myśmy były już podbudowane, tam było
 taka grupa Polak 2 15, z tego 10-12 dziewcząt

2
 7
 0
 1
 0
 7

str. 19

- 12a -

młode, zdrowe i nie bojące się, byliśmy wycie podburzeni, ~~choć, choć, choć~~ - to wyszliśmy zalew od wrota, od wrota, wyszliśmy zalew, gdzie się postawili i byliśmy niesamowicie z siebie radosi.

Następnie przyszedł mój zapasy tyfusowe, mój tyfus, co prawda ubrane, a to bardzo dużo. Jak patrzyłam na tych mężczyzn, którzy ~~byli ubrani~~ przyszedli głodni, polscy, bez ubrania, którzy od razu wzięli te smutne ^{także strasne} obrazy, myślimy ~~przez~~ przez cały okres aż do 48 roku swoje ubranie: to tylko dlatego, żeśmy się nie dali polce w wagonie. A potem jakiś młot nie wszedł, ale nas było jeszcze cała grupa i to było po nas widać i wyszliśmy z dworcu jeszcze przez drugi okres czasu, że my wcale nie mieliśmy swoje ubranie. I było widać, że jedna, konkretna grupa, a obok nas był polski medalek kamry, to było ~~inne~~ ^{inne} położenie, na przystanku. Została była oddzielnie, jeden długi barak, ale oddzielnie. I już była tam jedna grupa polce, z którymi się spotkały i które były wewnątrz uwięzione, a więc także odwołanie znajomości, które były i ~~może~~ ^{może} właśnie to ^{może} było także strasznie przegubujące, ale to była grupa, która to, że jeszcze nie byliśmy ani także i właśnie mieliśmy wyszliśmy swoje rzeczy, to bardzo dużo. I tam byliśmy przez ^{chodzącym} ~~na~~ ^{chodzącym} kombinat, gdzieś tam pracowali. Następnie tam spotkałyśmy grupę Polaków, którzy już przed dwoma paroma laty i którzy trafili do tego obozu, do Solikamska z innych obozów naURALU, takich obozów zapadły, potocznych i kulinach, gdzie przetrzymywano up 4-5 tysięcy mężczyzn. W końcu jednego sezonu zimowego zostawili koludnierec i opowiadali, że tam były jakieś potworne epidemie, tam była mroźna, straszna jakos klimat, wyszli chorowali na dyszenterię, koniec, silus i także osoby stały się tam widoczne i paru Polaków, którzy już trzymali się poprawili, ale właśnie oni byli śmieciakami takich mroźnych grobów i wzięli potem ~~z obozu~~ w tych obozach spalano baraki i tak dawali tu do Solikamska. I w Solikamsku również zimą przed nami przyszedł były okres wielkiego głodu, rzeczywiście gdzie było ludożerstwo. Prosto ginęli ludzie w obozie i potem organizowano gdzieś tam, ale nas to nie dotyczyło, i jakiś zupełnie inaczej myślimy się zachowywali. Mieliśmy jeszcze humor, to był rok 46-ty myślimy do nas jeszcze nie docierało to okropieństwo tego wyszłego. Coś nas dawało, że staliśmy mieliśmy oddzielnie, nam przyniesiono do zony.

str. 19

str. 20

st. 21 i tym przeszeradom się nalywało. Było śniegiad stuki takie
 dośonalne stuki pełni. Byłyśmy całkiem w płackach czerwonych
 całe pogryzione przez pchły. Pomogła także Hanka, o której
 Hania Sperska mówiła, przesłuchała dziewczyna, blondynka -
 - patrzyła w nocy śniegi jak aniołczek i te pchły były zropac
 było mrowie, ale to były tysiące tych pcheł. Jedynym obor
 u którym spotkałam się z ~~tobami~~ pchłami - ^{u takich pchła} to jeszcze nie
 było u mnie takie brzykne, to pierwsze spotkanie z oborem.
 Dopiero potem stopniowo zaczęło się to pogębiać.

Anela - Sam etap nie był tak straszny, jak u innych

st. 22 Jula - U nas siedem osób umierało z waporu. Rzucono, bo nie
 było gdzie chować, ale które umierły. Mroziec i 9 dni jechało

Anela To straszne drugie. Najdłuższe jechałam 3 tygodnie

Jula ^{Była} pierwszy etap, jaki wyjechał wtedy w 1944 roku.

Wola - Do Krasnojarska? (Pytanie do Aneli)

Anela - Z Koni do Tajneta, bo z Tajneta do Krasnojarska
 było już blisko, pół drogi się jechało. Raz jechałam z
 Wola do Koni, a potem z Koni do Tajneta, obydwie raz
 około 3 tygodnie

Bosza - ... jechałam około dwóch tygodni /waga z bl - śniegiem!
 wyjechała zalew od tego, jak długo przewoził się na
 bierzym torze

Anela Ale u mnie powstawało, ^{było straszne u tych pchła} jak się bliżej waporu,
 ten stulest żelastwa na murze. Napady nie zapomniał
 jeszcze dwóch stulest stulest. Na murze jest inny dźwięk

... zimowa opłucha

Te brzośnie z nar na nary, z nar na podłogę - ~~nie było~~
 przewożona u tych waporach, na murze to było też
~~przewożona~~ pastuska spawa.

Wola Ustępnym etapem - było u nas zaprzęgo. Ale, następnym
 z Bereski do Krasnojarska to był śniegi -

Anela Kiedyś jechała?

Wola ^{lipiec - sierpień} w ~~lipcu~~, ^{lipiec} 1948

Anela A ja u lutym tego roku, t.j. wcześniej

Wola U lutym, to jeszcze było zimno? A lipiec - sierpień

Wola to bardzo ładna pogoda na etap

Anela - A do Norylska potem wózcy samolotem?

Wola - ~~A~~ Kropo z Krasnojarska do Norylska już wózcy, to
 było straszne

Anela - Jak wyglądał ten etap wózcy? Też zamknięci pod pokładem

Wola - To było coś strasznego, pod pokładem. U Krasnojarsku
 jest straszna perenyska

st. 22 Anela Tak, mowa to perenyska, byłem tam, straszna perenyska

już było zimno, Ona jej nieogrzewane, że dursz domy,
przetoż nory, ~~zupelnie bez ogrzewania~~ także bardzo niepełnie
bez ogrzewania, na ziemi ^{jakiejś} ~~jennej~~ niepełnie

Anela A jenne pomyślone okna.

Wila - ~~Zimno~~ A Zimno strasznie. A stamtąd -- to były takie
za stotkiem pływające barki, ale te barki były takie, że na
głowie coś innego było nadbudowane, a pod spodem to takich
łudek wielkich (nie wiem jak się to nazywa) i takich wielkich
pomocników pod pokładem były ludzie

Anela - Czy tam były nory, czy coś podobnego?

Wila - Wse, nie. Na ziemi, dookoła na ziemi. Tylko ta
podłoga miała takie jakby stopnie co pewien czas, stopniowa
ale to dookoła na podłodze

Anela A ubkacja gdzie była?

Wila Ubkacja to było coś potwornego. Jedna, jedyna bestia,
która się nie wzięła wpatrzeć. Wątpliwe, co było może było

st. 22
st. 23 zderzone. Miałam wrażenie, że byłam trochę utępił i przetrą do
moj dostac się nie mogła było. Było tak ~~gęsto~~ potwornie
gęsto - na mojej ^{podłozce} ~~podłozce~~ było kobet, w drugiej części
byli mężczyźni, że wogóle nie mogła było przejść, przewracało
się z boku na bok, że ratowało się tym, że były okienka, że
okienka okienka przez które mogła było dostać wody do picia
i kłanienka śniadzia też do czego innego

Anela Okienka były otwarte? Ach, to w ten sposób powietrze
dostawało. Jak długo jechałyście?

Wila Tak, tak. Jednostymy ponad dwa tygodnie i przez cały
czas zaskakujące, Morcha choroba się rozpoczyna. Najgorzej
rozpoczyna się morcha choroba, gdy się ~~jest~~ ^{jest} głodnym.
Początkowo jako tako karmili; dawali chleb i dawali jakiegoś tam
kang raz dziennie i z piwną to się nie zajmowali.

Borcia Ile osób było w takim jednym łuku (kabinie)?

Wila Ten nas kobet musiało być od 500-600?

Borcia Na jednej łodzi?

Wila Tak na jednej barce, ale to tylko ^{tylko} kobet, oprócz tego byli
mężczyźni.

Borcia ~~może~~ Lena czy Jemisszej?

Wila - Jemisszej. I to wyglądało było jenne dobrze, dupliki
dawano chleb i tak jakiegoś kang - nie ryby a kang
widocznie łatwiej -- było gotować kang. Potym tego
zabrali, zaczęto nam dawać po kawalku suchara,
a potym ~~dać~~ ^{dać} nic. Raz tylko jakiegoś zgnięty ryby
dali. Najgorzej było to, że nie dawali jedzenia.
Chłodnie nie mogła tam ~~być~~ wogóle, bo nie było jak tam się
poruszyć, tylko z boku na bok jako tako przewracać i już
było zimno. To co kto ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} na siebie, to było
zimno. Wtedy się rozpoczęły opowieści o Norylsku, że
były takie barki, które do Norylska jechały poraz drugi.

st. 23

to - o -

st. 23

- 14a -

Przedtem im się udało, czy jako III kategoria, czy jako inwalidzi z Warszawy pojechać na materale, a potem do Specu zpowrotem.

~~Aniele~~ ~~Warszawa~~ ~~to nie jest jeszcze wyprawa?~~

Wola - Dlatego mówimy o przesłuchaniach z obrotu, wręczanie talerzy, jak ja mówię nieuprzedzenie nie były talerze straszne, przeróżne ale przynajmniej wtedy kiedy przez białych został oprowadzony obóz i wtedy wogóle wolni uwięzieni zostali wypuszczeni i zaczęli błądzić przez tydzień.

Aniele gdzie to było?

Wola - Też na Wroclaw, u Borowskiego. Właśnie to co Hanna Sierska cięgle mówi, że była u Borowskiego, to właśnie tam był taki wypadek oprowadzanie obrotu przez białych.

Aniele - Jak to wyglądało?

Wola - Mówią u Beresnech byłyśmy bardzo niedługo, bo tam zaledwie króciutki nie został uruchomiony, tylko został był jakby tam modniarski ^(co bardzo elegancji) do którego myśmy zupełnie nie pasowały, tylko natomiast u innych obrotu był zaledwie u samej żony króciutki, gdzie się było ciepłota, kochane spodnie, rekawice, wpięte ubranie watorowane dla wojska i do obrotu, ~~zaw~~ bardzo niedługo zaledwie: 10 miesięcy do wyjazdu ~~czy~~ 12 elektrycznych czy 12 i tam się tak stało, że pracowały prawie same Polki i jeszcze coś poza Rosjanek, dwie żydówki: jedna która nas uwięziła i druga, jej przyjaciółka też żydówka. Pracowałyśmy na dwie zmiany, miałyśmy takiego normowania: - kochanki Polki z Łódzi, który się nami opiekował. Był tam i Zofia Matusewiczówna była tam też kochanką i myśmy były na tych normach. Była tam ciekawa mieszka, był to jeden niedługo obrotu, Aż któregoś dnia u nocy, było to na nocej zmianie, kiedy wkrótce usłyszeliśmy że spodnie i ciepłota, nagle się drzwi otworzyły i weszła taka banda cicha, taka rewolucyjna - przysli tu na powierze, żeby zobaczyć, co tu się dzieje. Okazało się. "Poco tam dziewczynki pracować teraz, idźcie spać do baraku". Baraki same były na nagrobie oddzielne (zauważyłam to nagrobie, że baraki kłosec były oddzielne) u oddzielnej żony. Ugramy takie trochę idziwione, nie wieny o co chodzi. A oni mówią: "Żadnych nadziewań nie ma, dyżurnych nie ma, my teraz jesteśmy tutaj właściciel". Zobaczyłam że ~~tam był taki mechanik zamykający~~ inżynierin Rosjanin (był taki krajczym, który kłosec) (był tam taki mechanik zamykający u nocy nocej zmiany, był krajczym, który kłosec i jeszcze było ze dwóch takich kłosec, Rosjanin) na ich twarzach było przeżenienie, ^{ani nie wiedzieli co to jest} myśmy się jeszcze stencjas nie orientowały co to znaczy.

st. 23

st. 24

st. 24

(biatopas)

st. 24

Oni - wlasnie (tego dnia, grzecz u karty, przepali cygarety tam
grouz, dowodacy ----- Oni wiedzieli, o co chodzi i bali sie
o nas, bo z dwulecia tego, gdy raptem opowiadajacy ----- u tym
wlasnie obowiazki bratniacy grali jui o grouz, cygarety poprostu
grali u karty dopolki mieli o co, a jstym to jui o grouz, cygarety
o zarobkowce kopos z naczelstwa. I u tym wypadku tej chodnito
o grouz, kopos z volnych, z kierownictwa obow. Niemniej jchos'
tali sie to zakonienio berkevero, jednaki z nozami to wyszlo
chodnito, poryzucali z obowu dzierunych. Ci sobie spokojnie
usiedli, a obow byl zapety przez tydzien tydzien, a ci naci Rosjanie
bali sie, bo tamci zaczeli mowic, ze grali o nas, o te
dzwiekowy brucijace ~~u nas~~ ^{tutaj}, tymczasem okradalo sie to, co
wkras temu co inni opowiadajacy, o ile chodni o Polke i o tych brat-
niakow, albo nymy mialy takie rzeczy, ale do nas byl
jakos ~~szacunek~~ stosunek z pewnym jakimis szacunkiem. Wroc
nymy sobie spokojnie party do barakow. Stedy sie upier
wyszlo dni prawe nie pracowalo, nymy twody na to pracy
wychodily, a polegalo to na tym, ze reczyniace przez tydzien
mial z volnych nie wchodzilo do obow. Oni mazy ^{tymczasem} ~~grouz~~
zobaczyli, karali kucharzowi dobre gotowal, sobie karali
podnosic na tacach ze wyszlo smykanami, ci wyszly tacy
wodrowe i reszciarki. Oni zmuszali wyszloch przegadkow, ktorzy
byli przed tym u obow do przyniesienie im podrobnych porcj
kary, wyszlozego, na tacach, elegancie. Podobno z tych
trochu polki, byly ~~co~~ z tymi przegadkami jakos scyze, ale o
to ile chodni o kobety, wroc ozrem kyminalobow wychodily
do swid niozow, nie bylo tej zony, nie, ale, o dwo - do
nas nie. Przyladowali, popatrzyli - i nie. Po tygodniu
oboczyla obow wojaka i z bronie zaczelo do nich przemawiac,
ze beda strzelac. Postrelali do gory i wlasnie nie wiem
dlaczego oni wyszly podnosili rece i spowien venty wader.
Zaczeli idc na etap braci i stedy pierwszy raz widzialam,
jak sie to oni kroje. To wyszlo sie robcerato na wachow
i jakimis tam zyletkami kroto, powierdzowne krogence,
dwo krwi i tam mieli klopot z nimi, ichy ichy wyszlo na
etap. Takie cos przentam. Ale to nie dotygnulo ^{kontyngent} ~~robie~~ Polki
i wogole kobet. Tam byl bardzo sympatyczny ^{kontyngent} ~~robie~~ Polki
te ~~wyszlo~~ ^{napoj} Rosjanki z 1937 roku ^{1938 roku} ~~ktore~~ jui mialy ze
role wychodnic. One jui tak byly ostatnie mowiece, perg
bylo bezkonwijnym i zowse jakos tam one byly nom na
rsz. Mozna bylo wynienic chleb na kartofle, co nam sie
bardzo opiacalo, jakiel za te ciuchy - reny, ktoremy genae
mialy, mozna bylo cos wynienic, cos kupic plus pracowatymy
u swadni. To tes nie trwato zreszta dlugo, bo to bylo u swadni
dwuch lat do 1948 roku, ale tam mozna genae bylo wytrzymac

N
C
o
t
o
t

st. 24

st. 25

Wsla

st. 25

----- niesposob
chcesz to byc krajowy szewier
u nos sie de facto przez cety nos polsko to swiatlo
(u Nofelien)

st. 25

any latem, any zimą, przez cały nas te strach. Ale o co chodzi...
 że jednokomendant oboru jako psychodni, to jednokomendant
 cystość stotnia, podłogi, wader (to u nas się nosiło jedzenie)
 kawałek (u nas bardzo obano, żeby było cysto.
 chłodził się o tych brudach, a) To było u specu.

Anela - chęty być pluskny, męty być umy, ale podłoga musiała być
 wyszorowana szklaną, to trudno i darmo. Ja przecież sama
 szorowałam szklaną, jak byłam dziewczyną. stół, podłoga,

Wola - Stół zawsze u nas był i dure ławki?

Anela - Tak. i szklaną były wyszorowane, bo te musiał być cysto

Bole - Przedstawiały zakrywane, jak były, ale nojelegantnie baraki,
 cystość baraków, to byłoby wstyd. One właśnie miały te
 wyszorowane podłogi. Ja nie miałam nigdy wyszorowanych
 podłóg, ani nie nie wyszorowałam

Wola - Ukraińki miały, my nie, Polki nie

Bole - Lubić miały takie szirmeski, bo do nich amonci psychodni
 duchi i nocowali tam spać u tych barakach, bo tam
 żaden nadzorca się nie wtrącał i uwoził.

Wola - u nas nie wolno było - wolno było

Anela - czy wolno było zmienić bieżnię na noc? Mój ja nie miałam
 nocnej kosmetyki i mnie wyrzucano nasen, bo nie wolno było mi
 zostawić pod poduszką na nocnych obrotach

Wola - u nas wolno było. u nas oddawano na przechowanie
 rzeczy państwowe, a później już kto chce, a jeżeli
 chodzi o bieżnię, to można było trzymać. Wogóle nie
 było żadnych kradzieży, to rzeczywiście obrazy były
 przewaga speców i tylko kobrych obrotów, że wogóle nie
 było kradzieży. Można było wszystko zostawić z chlebem,
 wogóle wszystko. O tyle było lepiej niż u ŻŁad, że kra-
 dzieży nie było, było cystość i jakoś to było przyzwoiciej,
 natomiast z pracy to było co najmniej duró co dzień.

Bole - Ja nie rozumiem, bo przecież u nas u specu między
 nami średnioty kryminalistki, więc one identyczne radio-
 wydaty się jak u ŻŁad.

Bole - Kiedy Pan dostał się do specobowu?

Bole - Przyjechałam jesienią 1953r na Tajrechy kraj z
 zrytki u Karadistowce. Sporożem do speclagru Panu

Bole - Sporożem do speclagru Panu wzięli?

Bole - Nie, ja wyjechałam u 1948r, wtedy kiedy się formowały
 bag speclagru i ja pojechałam wtedy na zrytkę. Byłam
 4 lata na zrytku, byłam ponownie aresztowana i wtedy przy-
 wieziono do speclagru z numerami, ze wszystkimi wiadomo-
 ściami na trasę Tajrechy.

st. 26

st. Wola

26

Bole

u nas było trochę takich ze sporu bycie białnieckie,
 ale nie było stówejek

Najprawdziwsze bandytki. Boże! Straszne rzeczy wtedy tam
 się działy, tylko to, że bysady były. u nas bysady

sta 2p

nie było tych kryminalistek. Baraki były zamykane na noc, noc było spokojne, mowa było spoc, ale w dzień nie wchodziłyśmy, my nas nie obchodziło

Wola

Pod tym względem u nas było dobrze. U Was też nie było kradzieży?

Wola

Trudno powiedzieć, na niektórych były, na niektórych nie, tak dużo ich zmieniło, bo nie było przecież w jednej. W każdym razie nie było takich kradzieży jak u JPL, to napewno, napewno było lepiej, bo tych kryminalistek nie było

Jola

Byłam doświadczone w tej Czeronimie i przychodzi do baraku felcer i mówi: „Dzwonki, dziś przegadacie nowy etap, przegadacie spotkanie swoje rzeczy i rzeczy, nie wychodźcie nigdzie do sąsiednich baraków, bo albo przegadacie etap: bądź Polki, albo przegadacie urki. Właśnie wy, co to wtedy poraz pierwszy wstydliwym co to urki. Wytkomamy nam co to urki, bo jeśli one przegadacie, to tutaj straszne rzeczy będą się wtedy działy. To i przegadacie etap z Polkami, ale po tygodniu przegadacie urki. I rzeczywiście ponieważ takie jedna „knopka“ miała pseudonim, która pod nazwą jakoś jak jakas zwierzęta poruszała się, noż w zbrojach i rozprawała worki z naszymi rzeczami, kto u worku, kto u nakomornika, kto u siebie miał, a kto zawoził coś, to ona już miała u zbrojach i był się. To były straszne te dzwony

Wola

A z czeronimami też tak było. Ledwo się człowiek rozrył i miał już czeronim, to potem etap i nie wolno mieć czeronimów, trzeba je rzucać i znieść do worka

Wola

To było zima, chłodnym na przegadanie i dzwony płaskie rzeczy, wszystkie czeronimy w ognisko. A woda była właściwie nasycona z ognia, a one deptały i rzucały do ognia, ponieważ jak woda się wlewała, bo to przecież takie sup

Wola

Gdy już jedliśmy do speców, nie wolno było brać czeronimów

Jola

W tej samej Czeronimie przegadacie lekarz na komisje i takie polskie nazwisko nacił Zycharewicz, był z Mińska, wsc możliwe że był z pochodzenia Polakiem, miałam taki ładny bardzo czepny, czepny nacił, a była taka moda zamykania turbanów. Raptem na mam nacił, a on go ukradł. Felcer nie powiedział, że ten lekarz go ukradł nam ten nacił. Miałam 5 lat, jestem na jakimś tam X obwie. Przegląda Zycharewicz, który zupełnie jakby był moim serdecznym znajomym, przegadaniem, tak się serdecznie uita, że mnie obawia, że mnie tak dano nie widział. Patro, nie nie odpowiadam na jego serdeczne

sta 2b

str. 26

przygotowanie, bo widzę, że na sygi ma mój siodeł (5 lat
mniejszą niż 4). Nic nie powiedziałem, ale stałem mu
jak kat nad duszą. Po chwili on się zrehab z tego przeszedł
i znowu się kłósił. Potem z ber słowa zrehab mój
szale, natomiast siebie na sygi i myśli. Była tylko
wypalona dziurka od tytoniu w tym siodełku
Właśnie o przetrwał tyle lat

Bosze - Pierwszy obór. Powiedziałem chorowałem ogół w Przeweniskach, to tak traktowałem, że jak jajechałem na etap, to byłem
jedną Polką. Wyjeżdżałem z Przewenisk w czerwcu 1946
roku.

Aniele To mój, że był roku byłeś w Przeweniskach?

Bosze - Okiem młodości i byłem tylko z Lotwinami. Były słony
lotwiniki, były docepione tam jeszcze Ukraińki, czy Białorusi
rusi, były z bratniem Rosjanin, ale mój mój je
miałem - w porę, bo były tylko dwie jakżeś
taka bratniem, które próbowały coś zrobić, ale nie mogły
zrobić. Tak że ja byłem sama Polka. Jednostki
jakżeś 10 dni, etap me wazny. Jednostka z tego
przejściem

Aniele Damskajititit, czy coś takiego

Bosze - Już nie pamiętam, jak ona się nazywa. Przypomni mi
do tej chwili - to były bratniem, taki mój rok,
mimo to się spamiętałem, mimo to która jedyna wzięła,
cały nas jasno. Stoiła zachodząca gwiazda tam za horyzontem
i pojawiająca się na nowo, więc było jasno. Mój mój
przez kilka dni były na tej przesłance. Te przesłanki ma
swoje słowo, o mojej młodości opowiedział parę rzeczy, ale
było ciepło -

znów tam

Właśnie - Bywały także wypadki, gdy opatruje dostarczano do oboru i
wtedy nieprzyjemnie ...

Aniele Słuchając, jak przyjechałem do Torunia z zębami i Krasnojarskim
skraj kraju i zabawiam sprzedawane na rynku takie malutkie
wzrostki po parę centów do wypalenia, to mi się tak śmiesznie
zrobiło, bo jak byłem na zastaniu to byłem w lesie, w chłodzie
wobec tego nowi ponownie, ci Polacy naturalnie dawali coś i
ten cięgi z łam z cięgiem o taki białon 12m
czy coś, ponadprzeciętny. I taka gestia przyjeżdżała, leżała
przed domem, oni musieli dopłacać każdy kawałek i porobić.
Drewno! Drewno było tyle, ile było potrzeba

Bosze Drewno było tyle, brzoze, przez całą drogę pabły (i było
ciepło, jak w nocy)

Aniele Największy mój przeżył na ~~toru~~ zastaniu i takim
fińskim domku. Była ~~ponad~~ -60°C, prze-kuchnia (to tak
tylko był) pabły się przez całą noc nie mogły, pabły były czerwone,
a w domku była możliwa temperatura, ale nie mogły ciepło

Właśnie - A u nas wogół

Bosze Dopiero w Bałtowie mój mój wogół i to mój wogół
to było posłuszne, trzeba było się nauczyć palić

str. 27

Borne

zh. 27

站. 28

. D.c. - byda iš stremat. i va tej pravyje byta vcer
dubla vovna (byt to OLP, OLP centrdny, naupat sy
-pravny OLP) pravyet jako' noverzna i spytat: „Polki
jest' ?“ po razysku, a mnie stedy ne bylo, potom zameret
tam, ay co' takogo robita. Došc, ze mu povedano, ze jest
jedna Polka i on bytn pravyet potvrdit. To byt cborak
(je šc stedy pravny raz ^{z tym šc} ~~spytat~~ zettington), ktony povedat
„Budietie srediet' od zvanke do zvanke“ i sam byt z 1937 roku,
koicyt vyde. Povedat mi, ze tu v Uchere jest bolno khor
arentavany, 34, 35, 36 i t.d. roku i povedat mi, ay ja
choč' troch ad mialom vsipnogo z medycyny. Povedat mi,
ze nigdy ne, bytan tylko na kurre currenej. Kzyia prec
vojno. Spytat mne: „Ile nam?“ Odpovedat, ze 6 tygodni
a bytn bytan jenae ~~na kurre~~ na takim mersenym.
„To kore povedet“ povedat, ze Pan byta na 6-merger-
nym kurre PCK i ze Pan 1/2 roku praktikovala bytn v
spitalu, jest to ^z jedyny spob pravya vobor. Voge mvoe:
„Dobae, ale ja-“ „To ne jest voine, vech Pan ne me
moit, ze politednska v“, bo ja bytan ~~na kurre~~ moit, ze bytan
na politednsce.

Note

Berra

z polskimi.
A czy rozmowa była w języku rosyjskim?
W rosyjskim, on po polsku nie mówił. To był ~~Polak~~ ^{Rusyn} ~~po polsku~~ pochodzenia
polskiego pochodzenia z Odessy i ~~po polsku~~ mówiący po rosyjsku
po polsku nie mówił, ale uważał się za Polaka. Rozmowa była
po rosyjsku, ja wtedy bardzo słabo mówiłem po rosyjsku.
"Wracaj Pani mówi tyłko, że Pani jest siostrą Czerwonego Krzyża,
Lada znowi będzie Was tutaj sprzątać po specjalności państwa
mówić, że Pani jest siostrą". Rzekniesz na drugi dzień
przynajmniej taka komisarska, t.j. handel, jak pośrednik ^{handel} absolutny
i często bywał: "specjalność, specjalność... itd."

W. H. C.

Bohre

~~Właściwie~~ pyta - zrozumiałe
A widzi, Mchta była uczestniczącym w uprzedmiotowieniu. Była
nafta, tam, był ogromny kombinat i fabryka - rafineria
naftowa, metylo rafineria, tam robiono mazut,
kizut itd., oleje itp. I oni szukali wśród ludzi specjalistów
porozumienia były dwie kopalnie, potem była, wyobraź sobie, że
nafta była, pierwszy raz w życiu spotkałam się z czymś
podobnym, nafta w stancie kopalnianym, taka zgaszona
Oprócz tego ogromne prace ^{inżynierskie,} geologiczne na całym terenie
Natomiast w innych pracach tego rodzaju, jak las, jak drogi,
jak gazoprowody, to były prace drugiego rzędu mojej wojny
z punktu widzenia wojny ^{całkowicie} ~~całkowicie~~ planu, bo tak należało,
pośrednio Mchciński kombinatu. Jak przysię, kołki up
decydując się dostać na kopalnię, mówili, że pracowali w kopalni
mniejsz rianto i tamto. A ja mówiłam, że jestem mistrzem
i takich nas było więcej, które powiedziały, że zostały czerwone
kizydia, przysię jedną ~~przebiegała~~ była Lekturka, która
była zawodową prelegentką z - Kowalewskiego i pisał.

sh. 28

st. 28

- 17a -

No i zostawiono nas, framer wystęku wręto no etop, a nos
 estery zostawiono i nuns jence pojedyncie o jence jednej
 rozmowe. Racz powem jui teroz anepdotyżemse w tej chwili.
 Wąstke estery zostalyssy uzwane pser nacalnske soncrasti,
 ktorego nazwisko zapomniatam i będs pomogac "charecku".

Jest to Ukraiński tyd, ciowek bardzo kulturalny, miestycha-
 nie sympatyczny. Jui volny, odredniat swoje 10 lat
 arentowany u 30 lub 35 roku, zostawony u tej chwili na
 stanowisku nacalnske soncrasti u Woj Voz, jak ogloszato,

st. 28

st. 29

Rozmowa z nim byla krótka. Spytał: "Polka" - "Polka"
 "Majfa og Bui Poiny?" - "tak", "u gimnazjum?" -
 "u gimnazjum". "No wiec Pami przeczyta to recepte!" -

Ja mu przeczytalam "To nawet jak Pami nie og me zna, to
 iis, Pami nauay. Biore panis" Jest u ten sposob długi
~~duży~~ ludzom ja uoglowatam na Woj Voz,

Wola

Barra

Nie we wiech specjalsce uoglowego, jeden poradni, a dups
 przygot. Ale hyc' more, ze jęg upredni, tego nie moge
 poradni. U kazdyn raze my atery kobety dostalyimy og
 po spec noradu na Woj Voz do obom do spytale. Oboi spytale
 nie bylo do tam nisty dno ^{u tym miejscach} poradni. Oboi zostal zorpa-
 nizowany pars dni przed naszym przygodem. Tyle, ze jui
 byla zona ptawa, ktore budowali zrento, ja sig okazuje,
 deskonvojni ...

Wola
 Barra

~~Zona~~ Najwazniejsze, iely byla zona
 i byla, jak jui wam miotom (kontora i uachta)
 Przyjedzie przyjedzie ciarobski. Myim jechaty tym uoglowy
 a to bylo 120 km na poludnie od lchty, tym ciarobskami
 jedna ciarobska ze druga. Barra ze 4 kobety jechaty z usiaymami
 na ciarobskach, na ~~zrento~~ ^{normal} zrentach, bo nas bylo tylos atery,
 Przywionono stedy 2 tyznie nymayzu i atery kobety. Mowecoe
 sibe ratro uobronic, jako byla nana sytuacja. Zrento ter
 bylo to ter szasne zabone, bo nas zostawiono na wachce i
 kazano nam akei na tyel zrentach. Woge my niedim, ^{niedim}
 uowecoe przychodi taki nacalnske rezima i patry, ^{nawet i miay}
 "Goddanin nacalnske, Goddanin nacalnske, ~~zentszarym~~ ^{zentszarym} idest est' 29
 - "Est'" "A mnogo est?" "Wiet" "A skol'ko?" - "czetyre", ^{Polka 4"}
 "A gdzie oni?" - "A ~~zrento~~" "A vot"

Wola. Ale dowaspmu ...

Barra. I nie wiedzieli, co z nami robic?

Wola. To byla Polka, Litwinke i ...?

Barra. ~~Polka~~, Dwie Litwinke, Ukrainke i Polka. Jedna z
 tyel Litwinek, Zastienie okasato og osobe nadzysnajne
 pod kazdyn uoglowem, bardzo dno jej zardyscam. One
 otrzymywale, jui botym, jak ten obor ^{traciale} ~~og~~ zorganizowat
 mnziej uscej ja pittora mowissey, zrenty przychodi pami.

st. 29

st. 29

Ona otrzymała bardzo dużo paczek i pokarmów dla siebie. Ja też bardzo wiele rozdawałam, bo głód był okropny, nie było supermarkietu. Martie też była trochę denerwowana, natomiast Hela Ukrainka była okropna, miałyśmy z nią bardzo dużo kłopotów, ale to niemożliwe z tym, w każdym razie nie była taka ~~bardzo~~ zła. Była nas wtedy kobiet, nie wiadomo supermarkietu co z nami zrobić, puszczono nas do tej męskiej зоны, do ambulatorium, powiedziano żebyśmy po zone nie chodziły, bo niebezpieczne, że oni nas pokonają nie mogą. Żebyśmy siedziały w tym ambulatorium razem z lekarzami, no to może jakoś nam tam będzie. Przynajmniej prędko mogłyśmy razem spali tak jak potem na podwórku ambulatorijnej w tej palatce; co ~~to~~ w tym ambulatorium wystąpiły wtedy robotyśmy, ale zaraz się do nas zabrali. Bo przecież są takie niewyż, trochę zamiast sąpitala, co te kobiety mają robić. Wreszcie Martie popłynęła do kuchni, bo ona zdrowa, młoda, p- dastienie żona miała inwalidzką kategorię, chociaż to nieprawda, ale jej lekarze ~~coś tam~~ odram to zrobili, więc ona pomagała - komuś coś ugotowała, a tamto, a tamto. Czasem nawiądywali coś ugotowała, bo to przecież są długi kobiety, ktoś musi ugotować chociaż nawet. Zresztą nie było żadnej kuchni, trzeba było pod samym niebem pracować.

st. 29
st. 30

Wła
Baria

A Chirnykova ~~to~~ nie było?
Nie, Chirnykova nie było, a potem był już wyjazd, ach tak, pierwszy: Ale to był nowy obóz, do którego wędrowało głównie Ukraińców i głównie Litwinów i trochę tych białych odzianego rodzaju. Ze mną prędko nie wiedzieli co robić, jakoś nie zbierali, jakoś nie karali karawołami, bo to była prośba, nie tam wcale nie było. Potem mi kazali iść podłoga w tej kwaterze i na wachcie. I tu mnie zjadłoby cudownie, bo pierwszego dnia, kiedy poszłam ognać w kwaterze i tak sobie myślałam z podłogą, nie spróbuj się specjalnie, zapytał się ode mnie taki szwedzki. Tak ~~potem~~ ^{nie muszę} potrafił mówić: "Czy to nie przynajmniej się do niego podłoga?"
Ja także oburzona "Jakiś, ja także specjalistka, u mnie się nauczyłam; t.j." A on mówi: "Nie, nie". A pisad po rosyjsku pani umie? Bo mówi pani słabo "Ja - "Nie", "To trzeba się nauczyć" - "Dobrze, trzeba byłoby, ale nie mam możliwości", ~~Uhm~~, no to porozumiam z nawiądywałom i wezmę panie do siebie do roboty". Tworzę się przetrzymam, no bo wiadomo było, że to są takie propozycje. On przede wszystkim nawiądywał było w tej kwaterze. Wracając mówi: "No dobrze - to już sprawa ratunkowa. Niech pani usiedź na łóżku i to widać i idzie z mną". Wreszcie tak: "ale dołgod, ale jaki?", "Niech się pani nie boi, zresztą ja mam obywatelski list". I pokazuje mi obywatelski list. "Wracając, co to jest obywatelski list? Ten człowiek się właśnie wtedy rozluźnia z obawy, uwolnia się już po odrodzeniu

U
C
d
t
s
i

st. 30

str. 30

Wyroku. On mówi: „Ja panis poznám z domu moimi kolegami, oni panis neune i piasad i co najučinnejšie normirovať“ i ja juž stedy saugšani prawal jako normirovizerik. I možna povedať, že na tej Voj Vóži z mójca zangšam pracovať jako prydurek.

Kola A u meždyčasie czy szpital powstał?

Borra Nie, szpital tam nie powstał. Tam był pierwszy barak wybudowany, potem drugi barak wybudowany. Jesli chodzi o bytowiec na te strony. Nie mogliśmy spod czele u tej pałacie. Zrobiono drugie pałatki, gdzie już spalyliśmy tyłek kobiety. Malutka taka, jak o ten kawalek. Przywiązano taki mieniki namiotek. Spataliśmy u tym namiocie te strony kobiety. Potem przegladali ta Duska - urkarska pręta, która chciała mi buty zjed, a we one przegladali stedy, jak myśmy dom zbudowali sobie, i tymczasem ludnie zaczęli strasznie chorować. Wobec tego zdecydowano, że te pałatki mała, to będzie dla chorých, zomim postawę większą. No to musieliśmy sobie co innego zrobić, skłesć dom. I powiem wam jedną rzecz przepiękną, to jest romantyczna historia. Otóż, uchochraćce sobie to wielkie pręta, to obóz był zbudowany na wielkiej obóz. Wielka pręta taka, że jeżeli ja stałam u wachty, to nie widziałam końca oboru. To było mniej więcej 800m - 900m.

Wła I czy to było uharacowane, czy nie?

Borra To były ścieżki drzewa, ale jeszcze gdzieś między takie brzośki stały. Bo przecież, jak wiecie, nigdy nie było drzew u oboru, drzewa zawsze były ścieżki, a tam jeszcze były drzewa.

str. 30

str. 31

I tam z bolu zawsze 300-400m były te pałatki męskie, tam było niebezpiecznie chodzić. Tak u środku oboru stały te pałatki ambulatoryjne, po prawej stronie kuchnia pod stołem i kantora. No i kawał nam sobie wymyślić, najlepiej koto tych lekarzy, żebyśmy się budowali domki. To jest pułatek sierpnia. Lipiec u tych pałatkach myśmy jakoś przetrzymali, t.j. pułatek sierpnia. Mówię, że będzie się robić coraz chłodniej, żebyśmy uwalili. I tak, mierzana, jak panie widzę, i konary okropne. Wiewrem nie można wytrzymać, ale tych konary jest pełno. Wobec tego niektórzy po robocie przystawiali nam karce takie, uharacowane gdzieś z zony, wkładano po parę te karce i podpalamo ogniśko. Pani Lastienie siedziała na takim wielkim piśmie, my koto niej, i jak takie kwoke ~~zabijali~~, do my młode, ona jedna starsza, a tutaj młode wosne głowie młodzi z drugiej strony. I p Lastienie opowiada bajki. Ona słownie mówiła po rosyjsku. I ona mówi: „Rebiata posłuchajcie!“ I zaczęła opowiadać film, nie film, najrozmaitszą historię - i to młode zaczęły chować; I dla tej pani Lastienie oni gotowi wyszli było zrobić.

str. 31

Wohin & aus Litium kommen?

Wieso ist Melkwa falsch?

Wohin ist noch zu verbessern?

Uke A stad modne byls?

Właśnie
Barra

A stać modne było i
stać było modne, ale odrazu miałaś sufitek nad głową
Dostaliśmy, ponieważ tam zaczęto nurkować przede wszystkim
do zaczęto budować i robić porządki w kuchni, żeby to przed
zimą zdążyć — to myśmy z tej kuchni brały cepty i
znosiliśmy pod kasulę, aby coś takiego, żeby zbudować piecyk.
Ale ten piecyk malowienki zbudowaliśmy, ~~ale~~ ale kurwy.
Bardzo długo nie miałyśmy rury. Ale ugotowałam sobie, że
ktoś za zony nam przyniesie kawałek rury: to rury
wstawiliśmy, ale trzeba było jakieś papy, żeby to się nie
zapaliło od rury. Ale to wszystko było niedobre, bo ta
rura bez dymki, bez murego. Jak przedstawia się pani, to
stała zimno, jak ~~jak~~ pośrednicząc, że wiadło zamorzone zawsze
w usay. Ale w każdym razie było tak ^{istotne} nasze schronienie.
Mijamy były strasznie zimno z tego, zbudowaliśmy istnymi rekoma
chaty. Przypominam sobie doskonale — był taki Trusnyk
który był jakimś tam nauczycielem, proramem gdzieś i
był już volny, ale po odroczeniu 10 lat, ale z tych poli-
tycznych Rosjan z 1935 roku, 36 roku, który bardzo mnie
lubiał i otaczał mnie ^{jakimś} takim serdecznością. I któregoś wieczoru
ja w tej kontorze kończyłam pracę i on przyniósł i pośredniczył
że się ~~by~~ mnie pociągnął samą w tej zonie i odprowadził
mnie. Jak zobaczył pierwszy raz te chaty, przeraził się.
(bardzo lubiałam te chaty, tylko ubieraliśmy na siebie
umyślnie co miałyśmy, żeby się pociągnąć do siebie). Wobec
tego zrobiono u zony skandal, to ten Trusnyk zrobił

432/

skandal, potem było to slynne ^{Komisja} w czasie której uczył ^{(nawrodo}
Komisja z publicystami czy generałami tego Lichtkombinatu, ^{interromu} ~~nie~~ ^{nie}
zbudowano - ~~skoro już budowę już zbudowano skautów - izolator~~
- co się buduje, kiedy już budowę już prawie zrobione jest i kontore
i wachle, no to trzeba zbudować izolator. Zbudowano jako
przemysł budowlany, jeszcze przed barakami, izolator. I ten izolator
podzielono na dwie części ^{z tym samym} i były dwie wejścia: z jednej strony
do izolatora i były cele izolatora, a z drugiej strony zrobiono
jeden pokój to było K He Ge, w drugim pokoju umieszczono nas,
naprzeciwko była kapturka jedna i kapturka druga, kaptur-
ka taka pożytek złytych, uszyciów, a druga kapturka była taka
obozowa - Kieszonkowanie itd - taki magazyn i korytarzyk.
Jak myślny się tam ^{już} oprowadzić, to tam był raj, tam było tak
ciepło...

Ude a nęciarzy cięby byli w parafach?

W paratkach (coggle), dopiero po tym izolatorze dopiero zaczęto
budować. Myślimy się ~~w budzie~~ do izolatora, w każdym razie,
przewodnik, gdy już był śnieg, tzn. gwałt u polone właśnie
prawdopodobnie, bo tam już leżał ~~to~~ właśnie padał śnieg.
I wtedy wprowadziliśmy się do izolatora. Tam ^{nowe} postawiono wagoniki
takie dwusobowe, bo jeszcze przypochyliły z kabłąki, tak, że nas
było już 8. ~~to~~ I tam przetrzymaliśmy ten nocny na nas i t.d.

51X-78 - Obecne: Zorra Sadovska, Ustka, p. Gracyna, Znicla

a) Baška v oborach v Mchitě, v Mchitěnském kombinace,
 agrární podnikarstvo koupaliště, byla také rybnice
 a to bylo zavedeno oborů tak jak u nás NKVD, pravda
 v to vystihla jednu, OLP, ne OLP, byl kromě toho obor
 z NKVD a to vystihla bylo jenom podle. Ale vzhledem
 z druhé strany bylo podnikarstvo, takže to koupaliště
 ať, podnikarstvo, které měla svého ředitele a
 svého zedníka. Odtě obor byl zainteresovaný v tom, aby
 lidé pracovali dobře, to to politicky, se nechtěl zabývat
 na lehkých robotách pracach itp. Obor udržoval lidi
 a, udržoval peníze na ^{utrzymanie, ale} lidé pracovali a tam lidé byli
 dobře organizované podnikarstva, lidé zarábali. Odtě
 podnikarstvo bylo zainteresované ne v tom, na jakých pracach
 kdo pracuje, ale aby to jest politicky ať ne, ale aby nej
 více bylo toho, produktů, aby byla největší výdělnost prac.
 I tu možná bylo takže že takže rozhraní mezi pracov-
 níkem oboru a pracovníkem podnikarstva. Bore šlohanke
 byla proabem na takém druhu výrobě a ona to viděla
 i to odtě. Ona viděla i rozuměla jenom pr. ^{otě} ať u
 nás up. na trase Tajněckij dore byly te kolonie malé, radej
 bylo te kolonie byly debytove, tam ne bylo tej pr. ^{otě} ať u
 ench i oborůch. Myslímy ne odtě toho, odtě ja v každým
 rade toho ne znám. Odtě ne vem, ^{otě} ty pracoval?
 Ať ty měla orientovat se v tom? Boť ty pracoval v bu-

sh. 32

卷.33

st. 33

charakteru, czy nie?

Zosia: W KPOze. Chodziło o to, że tam pracowali różni ludzie.
 Anela: To wynikało jedno ^{wolno} z tego, że nie wolno, różnie było.

Zosia: A nas nie uговарили się tej kwestii między przedsiębiorstwem
 a kierownictwem obozu.

Anela: Może uговарили.

Zosia: Tam chodziło tylko o to, wynikało jakoś z tego, żeby
 tylko było największe przedsiębiorstwo, największa wydajność.

Anela: Ty też się orientujesz, że w Niemczech było taka organizacja pracy?

Zosia: Tak, chodziło o większą budowę ^{tytuł} domów i w skutek tego
 powstał ten bunt. Powstał też bardzo dużo ludzi przyszedło do pracy
 a korzystał pracownicy z tego nie mieli żadnych, oni tylko
 mieli zarabiali.

Anela: Ale Ty się orientowała, żeby to były dwa kierownictwa: jedno
~~produkcyjne~~ inne - produkcyjne i inne obozowe?

Zosia: Naturalnie, tak. Są ludzie które nie robisz i ludzie gdzie to
 się robi.

Anela: A więc to takie samo sytuacja, co w Ukraińskich t.zn.
 w innych przedsiębiorstwach gdzie widziałeś te dwie strony?

Zosia: ~~to było~~ No tak, tylko pracownicy brygady...

p. branyne: Bo on widział tylko swego naczelnika, swego brygadiera.
 Zwykle orientowany nie widział nigdy przedsiębiorcy.

Zosia: Ale widział, że idzie do pracy.

...z uwagi psychologicznej zapotrzebowanie do pracy

Anela: A u was było to uговарили. Ale ja up. pracowałam u buchalterii, u JPK-owskich obozach na w. Konie. Najpierw pracowałam
 tam u ~~fabrycznej~~ planowej grupie, potem u finansowej, a potem u t.zn.
 produkcyjnej grupie. Wszędzie się orientowałam, że nikt obcy
 nie przynosił zysku, a nas się planowało stracić. Wiedzieliśmy
 było, że oni chcą, żeby ludzie siedzieli tu, przy tej linii kolejowej,
 ale wiadomo zdążyli, że nie nie wysłuchali na tym parostawie,
 a nas nie było tej grupy. A nas zatrudniano były obcy,
 żeby utrzymać tę linię kolejową.

Zosia: Należeliśmy do obozu wcale nie zależało, jak pracuje pracownik.

Anela: A u nas zależało.

Zosia: A u nas nie. Był wypadek, że kierownik przedsiębiorstwa
 Walczył o pracowników obozu, t.zn. o uговарили, jeśli chodziło
 o wynagrodzenie ich do pracy u niedopuszczalnego profity, albo jakiejś
 warunku bytowej, czy coś. Takie były wypadki.

Anela: A inne pytanie inne, Zosiu. Czy kiedyś kiedyś ktoś z nas
 przeszedł z jednym obozem przejściem od JPKu do spec. kuzinny
 przeważnie były zabierane z obozów i przenoszone do nowotworskich
 z spec. obozów. A Ty uговарили byłaś w tym Niemczech
 i potem przeniosła tamże do spec. Jak wyglądało to przejście?

Zosia: Wogóle żadnego przejścia nie było. Prościej mówiąc, zabrali.

Anela: Kiedy to było?

Zosia: W 1948 r., chyba na wiosnę, bo w ten tam znowo stało, więc

34

- 20a -

trudno okiełcić, ale chyba wronę 48 roku. I zabrali wszystkich tych a nas przenieśli do drugiej baraki. Nie, do innego oddziału. Tam lag oddziału nas przenieśli, które było już narwane specem. I ja już z tego oboru nie pamiętam więcej - aż do tej pory. To było to samo lag oddziału. Tam byli katorżanowie i zwykli kryminaliści, potem tych kryminalistów zabrali stamtąd, a nas poradzili razem z katorżanami, rozdzielali nas narwane tylko plot

Wła - oddziału zona była

Zosia Potym niby oddziału zona była, ale przypadli, rozmawiali

Anela czy wycie u JPL-owców były z meczysznami, czy oddziału?

Zosia - oddziału, od początku oddziału. Meczysznom mieli swoje obory, a my swoje

Anela - A myślimy były razem z meczysznami u JPL

Zosia - u JPL-owców - ^{ruskie} prefekci, razem byliśmy, tylko

baraki były oddziału, bo ja trafiłam na oddziału Nagornoj

i tam nie było meczyszni, a później nas przenieśli do

VII-go oddziału ^{do} tw. ~~Medwedzi~~ Rucraj i tam byli

i meczysznom, tylko oni mieli swoje baraki, a my swoje, ale to było już krótko. I byłam na TEC-u

Anela Co to TEC?

To jest ^{termoelektryczna} Centrala, także duży TEC i tam byliśmy

Zosia też z meczysznami, tam oni mieli swoje baraki, a my swoje.

Wła - Elektroceplownie

Zosia - Zresztą tam było bardzo cicho, nas stamtąd zabrali,

wstawili kryminalistów, zabrali na Nagornoj, stamtąd do

VII-go - Medwedzi Rucraj, a potem już rozdzielili w 1948r.

i byliśmy oddziału i u podziemi 48r przenieśli rel -

- przede Wła (tak), a ja

Koniec tekstu

5. IX d.c.

Zosia ... Ci co z wachami wyszli wcześniej i nie mieli ostrzeżeń

Wła - Ale potem ta brygada ucieka do baraków i brata udzielił we wszystkich strajkach

Zosia - Ja wiem, ale na początku ucieka do pracy. Ta brygada nie

wiedziała jeszcze co i jak, a ja leżałam chore z wysokie

temperaturą i opuchniętą ciele, więc nigdzie nie mogłam do

pracy, leżałam w barakach i wtedy tam jak by bunt zaczął

przysłała ta nadzorująca i wyzwała mnie z baraków. Ja

byłam z gorzkiem, ale uobrałam się i uciekłam i stamtąd

u siebie tak, jak wyszły. Jak te nadzorujące wyzywały

wszystkich przynależnych, więc przechodziły, jak jej się wydawało,

że to, lub tamta (to tam były Rosjanki i Ukraińki,

kiedyś już po 3-4 miesiące wstawiały do końca wyroki,

ale nie te przynależne) to uciekały właśnie te z baraków

serwisy. Był ruch, także umowa wspólna, żeby nie

zabierać form, nie kłamać, nie sprzecinać się, tylko

oświecać się. Wszędzie one kupowały rzeczy z re-

regu, to wszystkie urządzenia jej się uciepały, uciekały

34

sh. 34

sh. 35

z szeregu, to były także dwórki groźne, nieprzyjemne. Wszę tak:
 "pierwsza precjozka" - stoją - nie wychodzą. Wtedy zaczęły
 wyszagać z szeregu ^{tej niozorki dostawca na stronę} i same stoją. I wtedy zamilnęli bramy i
 megafony zaczęły nawoływać, żeby się ruszili do baraku. ~~Wtedy~~
~~nie poszli do baraku, tylko~~ No więc poszli wszyscy ale nie
 do baraku, bo wiadomo było, że jeśli pójdemy do baraku, oni
 baraki zamkną i wtedy konieczność baraki będą polecieli się widzieć
 a tu chodzą opóźniać żeby było opóźniać. Wszę pożywania nie wistymy
 bo to było prawo ustnia ewentualnie - to głodówka. Zasadzenie
 było tego typu, że inwalidki mają prawo odmawiać jedzenia, bo są
 słabe i to nie będzie uśmierzanie się z strajkiem. Ponieważ byłam inwa-
 lidką, więc je brałam ten porządek i mdałom konnie tam z naj-
 bliższych, Zosie Poprawelska dostawała, lub ktoś kto był blisko
 najbliższej. Konnie można było, to się podzieliło z tym. No, a
 oprócz tego wszyscy byli głodni. Kto miał jakieś melonczy, to się
 dzielili między sobą, ale statystyczny, nie uchwytujący do baraku.
 Później, bo to długo trwało, więc ewentualnie było stać na drzwi, bo
 było zimno, więc usiło wstać do baraku, a ^{czymś} wstawiało na
 drzwi. Jak tylko zjawia się jakiś tuż NKW dźwista, wtedy
 dawno się znać i wyszła szybko wysypywały się na drzwi.
 Jak oni chcieli nas przemocować wchodzić do baraku, to krzyk był,
 krzykano się: "aa", ale nie na cały głos, ale kto miał rękę,
 z 7000 gardzieli wyrywał się taki straszny ryk. Wtedy dawali
 nam spokój. Zatrzymali się jacyś nauczyciele i rozdziali,
 żeby przysili przedstawicieli, bo z wystąpieniem nie będą gadali, więc
 do klubu wejdą przedstawiciele, żebyśmy wybrali między sobą. No,
 oczywiście niektórzy nie poszli, bośmy wiedzieli, że ich zabiorą i koniec.
 Wtedy oni stawali ~~naprzeciwko~~ i zaczęli przemawiać, że wiesz co,
 że trzeba iść do pracy, bo to jest bez sensu, jakieś zdanie.
 Wszę ^{wysuwano} ~~wysuwano~~ zdania, żeby płacić, przede wszystkim żeby normować
 dla kobiet emigrację, bo przecież 100% kobiet nie może wypra-
 cować, żeby zwiększono pójść ~~obowiązkowo~~ jedzeniem, żeby rozdali pieniądze.
 Wtedy także naley nuniy?

Wtedy tak, tak

Zosia .. Żeby można było listy pisać do Polski, do Węgier (bo były
 Węgierki i one też nie mogły pisać). I co tam jeszcze, nie
 państwo, Wola

Wola Pierwszej Komisji, która przynosiła miśmy nie przysłała, bo to
 byli tylko z Kramojarska, a myśmy żądali, żeby byli z Moskwy
 Zosia Narawa byli z Moskwy, to państwo

Wola Ale ~~też~~ ^{też} ~~dwucyjny~~ ^{dwucyjny} ~~formalny~~ ^{formalny} ~~odprę~~ ^{odprę}, że to z Kramojarska.
 byli już przedstawiciele z Moskwy I dopiero jak przyszedli z
 Moskwy i byli przedstawiciele również z Moskwy, wtedy zaczęto
 dopiero rozmowy przeprowadzać

Zosia Słusznie, słusznie. A dwucyjny były także, że i w
 Moskwy i w Kramojarsku i znali ^{ci} ~~ci~~ poznawali (słusznie)
 z twarzą i powiedzieli: "Cóż to?" ~~ten~~ ^{ten} nie jest z Moskwy

sh. 35

Taj-o C-1

st. 36

-21a- lub z

ale z Krasnojarska ~~lub~~ Narylska. Z takim nie chcemy rozmawiać. To też zostało jeszcze ^{chyba} 2 czy 3 dni dopóki nie przeprowadzą delegacje z Moskwy.

Zoria Ale to dopiero za drugim razem?

Wile Nie, to przy pierwszym już też. Przy drugim już z nami nie rozmawiali, przy drugim już nam przecież nic nie dali, biecem ~~wypuścili nas~~ już nas przecież biecem wypuścili do tundry, rozdali nam kerne --, rozmów nie było. Rozmowy były tylko przy pierwszym --

st. 36

st. 37

Gracyna Kiedy to było? W jakim mieście?

Zoria W kwietniu, a drugi był u mojej

Gracyna A rok?

Zoria 1953 rok

Gracyna Po śmierci Stalina?

Zoria Tak, po śmierci Stalina. Już chyba: Beria nie żył w 1953?

Gracyna Chyba ~~nie~~ ^{chyba} 1953 zmarł

Zoria To było również jak u Karachanowa, u Kengirowa?

Gracyna Wpiero u Karachanowa było, później u nas

Zoria Dobrze, więc jak się skończyła pierwsza faza? Były rozmowy?

Gracyna Skuszenie Wile pośrednio. Były rozmowy i oni pośredniczyli, że wszystko będzie uregulowane. I Polki napisały podanie. Do nas przyszła ~~Helena~~ ^{Helena} Stankiewicz i napisała podanie też, żeby nas wypuścili do Polski. I myśmy napisały takie podanie że jeśli już mamy odbyć tego kary, to niech ~~u Polki~~ ^{u Polki} myżemy odbyć w Polsce. Oni zabrali, to co im było podane. Nie wiem, czy ty dostała Wile?

Wile Nie, nie dostałam. Byłam lojalna i tak wskazałam nam Polki stałam za strajkującymi, chociaż następny okres życia u obywateli był

Zoria Kochałam, ale to była sprawa

Gracyna Wszc napisałyście i co dalej?

Zoria --- myśmy się nie wystraszyły. Przeważnie tylko chodziło o to, że już kiedyś mógł być: te odczepy numerów, tamte o zaliczenie procentów, żeby nuncje były 75%

Wile Ale jak to wyglądało pani Zoria, pamięta Pani?

Gracyna Napisałyście te podanie i co dalej?

Zoria Wszc napisałyśmy, żeby nas albo do Polski, albo tego. Oni ~~napisali~~ ^{wypuścili} napisali, że sprawa powrotu do Polski będzie rozpatrzona po odbyciu kary, a namie napisali, że nasz powrót do kraju jest zabroniony. To były takie odpowiedzi. Ale bardzo długo nie było odpowiedzi

Wile Przeważnie Ale ja pierwsza rozmowa, po pierwszym strajku była taka, że takie długie stały stały pośrednie. Z jednej strony przedstawiciele obozu, organizacje. Bo oni ze wszystkich nie chcieli rozmawiać, a myśmy chcieli stały naokoło. To było na placu

Zoria Na placu, to właśnie chodziło, żeby to było na placu, niekiedy ~~naokoło~~ ^{naokoło} tylko tutaj --

Wile - cały obóz stał na placu --

st. 37

Anela
Wola
st. 36
Zoria
st. 37

... Czy wśród tych przedstawicieli był ktoś z Polek?
Nie. To męczy, że Polki straszkowały niewolników, ale my nie
wierzeliśmy. Solidaryzowały się, ale do nas nie należały.
To sama była tam u Kingire, u Karachostawie. I tak to
było. ~~Była to jedna~~ skonięła ta pierwsza para

Groszyna
Zoria
Wola
Anela
Zoria

A ile Polek było tam?
Tam niedużo było Polek. Coś 25 zostało do końca, prawda?

Wola

Tak, tak
A potem, co było u was? A potem wrócić do pracy?
Wrócić do pracy, bo obcerali, że wszystko będzie dobrze, ale
nic się nie poprawiło, więc byliśmy. I zrobiło tak...
Drugi był dlatego, że zaczęli wyjeżdżać po barokach i na
rozróżniali te dziewczyny, które występowały z żądaniami, i z
te przedstawicielki... Bo u nas u nieuprzedzeni u nas strajku
nie było żadnego komiteta... i komendanta...

Zoria
Wola

Nie, nie było
Nie. Było solidaryzowanie się z obrońcami naszymi męczennymi
do pracy i walki u wasze wami: Ale u nasym obrońcy nie
było np. że nie widzieliśmy, że jest komendant strajku - komiteta
także nie było. Dopiero z czasem, gdy przyjechała komisja i
zaistniała komisja rozmowy, to się wybierano także, które się
potrafia lepiej upoważnić i przedstawiciele ogólne pretensje z tym,
że myśmy już wcześniej przed tym te wszystkie punkty umiemy,
t.j. która była niedużo, przynajmniej dwie wolne niedużo,
więcej ~~praca~~ praca listów, otrzymywanie paczek, otwieranie
bardziej na noc, zdjęcie numerów, zmniejszenie ilości godzin pracy
(Bo przecież praca była taka, myśmy nie mieli ani jednej
niedużo wolnej - - subtraheli były u niedużo), o warunkach
pracy. I te wszystkie postulaty... ta jedna lista z kobiet, a
ich było 17, co ~~było~~ 20 mniej więcej. Każda miała o
jakimś jednym punkcie, żądania: właśnie te listy posyłanych
listów, traktowania więźniów. I wtedy właśnie zaczęto po
tym strajku... ~~Dosta~~ nam najpierw bardzo dobre jedzenie, także
wygotowane ~~kebab~~ ^{klitki} żelazny się nie pochłaniali, bo to był głodowy
strajk ~~poniżej~~

Zoria

Ale ~~poniżej~~ ile się pochłaniali. I oni dawali zastępcy później
Było bardzo dużo dziewcząt chorujących. Dużo się mchowało

Wola

No, bo pod trawą około 2 tygodni, zanim przyjechali.

Zoria
Wola

~~W~~ siedem dni wystarczało jedzenia bez jedzenia
Ale... było więcej. Ale nie o to chodzi. Owszem były
sprasane te dziewczyny, które wyszły od obrotu, kiedy przyjechała
ta komisja i zapomnieliśmy nazwiska, osoby. I zaczęto je uprzedzać.
Ale to było tak, że były całe listy u obrońcy wtedy. Jeśli
zobaczyliśmy, że one dziewczyny podchodzi i ~~zobacz~~ ^{zobacz} jakiś
dziewczyna, tośmy walczyły o nie, wycofywały, ratowałyśmy
jak mogliśmy. Ale się nie udało się. Potrafili tak postępować
i zaczęli te dziewczyny zaarentować. Nawet więcej niż tych.
I zaczęły z obrotu się. Wiedzieliśmy, że je po prostu aresztowali
ode mnie, z mojej brygady jedną Rosjankę aresztowali. I to
są, wysła do ubliżać, porodzi po dwóch i nie było.

st. 34

st. 39

Zosra

dość angażowano

ci stali na swojej stronie, na terenie swego obozu, a oni
przez druty strzelali do nich.
Tak jak to mówią, byłam u Surostropu wtedy, przy tej budowie
i w nocy raptem pełno mężczyzn, wzięto ich w tej stronie, gdzie
kobiety pracują. I wtedy nas szybko zabrali i poprowadzili
do domu. Bo chodziło o to, że mężczyźni pod te uroczki,
gdzie wozili - bo to, trzeba było szybko wykonać - nie wozili
ziemi. Wszelkimi z takim naferem, ^{ten kłótni} wozili prasek,
czy ~~zawożąc~~ inne materiały budowlane do tej strony, w
której kobiety pracowały. Wtedy mężczyźni gdzieś pod ten
prasek, czy inoż jakos się wzięli, przejeżdżali z mekłej
strony do żeńskiej... I tu raptem kobiety patrzyły, a było to
noc, ciemno, barabab tych nie ~~widzi~~ ^{widzi}, bo to nowe
budowały. Raptem patrzyły, że tu wiele mężczyzn, choć się
wzięli. One nie podejrzewały, że to będzie jakiś bunt. Poprosiły
mężczyźni, że mężczyźni sobie... Wszelkimi wzięli
kobiety i poprowadzili do strony. A na drugą stronę wybud
ten bunt - - -

Asela

Zosra

Uy o piernym mówicie?

Przezony. A drugi wzięli być. Powiedzieli te flagi i wzięli
chodzili. To było już ciepło, słońce było, to ci wzięli było, bo
w moim już dnie słońce było. I chodzili już sobie tak po stronie.

Ula

I ^{uważa} raptem mężczyźni. Bo jak tyłeś chociaż druty
mężczyźni przewozić, kromiarzowej wzięli do obozu, to
stędy kobiety były podnosły, ~~I cały naród~~ krzywały potwornie.

Zosra

I cały naród, mienkający Norylska wychodzili na dachy i patrzyli.
A oni się przebarali, w te fufajki wzięli i krzykali:
„Dziękuję i dacie na roboty, my już tuż parli na roboty”.

Ula

To były także prowadzić, ale oni bali się ^{ciśnię} jednego. Powiedzieli
u Norylska było bardzo dużo byłych wzięli i zrynych i
mienkający wzięli w samym Norylsku, ^{to było} bo wzięli, ^{to było}
fem. bardzo mało, ale zrynych, ^{to było} ten przed tym zrynych
wzięli oni się bali, żeby to nie było postanowienie czegoś Norylska
Bo z dachy gdy kobiety podnosły krzyły, był tak potworny, że
słychać go było o parę kilometrów od na tej mienkającym
zawodzie

Zosra

7000 kobiet..

Ula

~~o 5 km~~ było słychać. O parę kilometrów było słychać, i oni
wtedy, kiedy już podchodzili, żeby skwidować obory mekłej,
żeby mienk druty i się poproszu to stłumie, to odstępowało.
Bali się ^{potwornie} ~~potwornie~~ narego krzyku. Ale ten krzyk podobno był
we wszystkich obozach słychać, bo mienkający ^{momentalnie} ~~zaczęli~~
mali się interesować co się dzieje

Zosra

.. Powarowały -

Grażyna

U obozach u Tajnece także były słuchy

Zosra

Ay ty pomieszczeń także dotykała była, ona była na drugim
roku pracy, jak ja wzięli. Ona zwróciła i później, jak
nas uwróci, bo inwalidki wzięli i uwróci, ~~to~~ nas uwróci
i karali nam jednać. Proszam to leczyć, żeby nunc wzięli
u Norylska. A ona powiedziała: „Tu nopem umrę, a tam

st. 39

moje bsdwacze iły "

p Górnym
str. 40

Wszystko takie dochodziły słuchy do naszych obozów, tam-
sieć, ~~któ~~ niewiedomo czy to prawdziwe, że ~~do~~ męskich
obozów Jato kryninalistom może u rze i karano ränge
pół buntowników politycznych. Czy coś takiego było?

Wła Polityczni zaczęli u męskich obozach wyznaczać wyjątków
stłakaczi. Jak ~~se~~ rozprężyły te strażki, to między jednym
a drugim mężczyzną zaczęli u siebie robić czołby. Tę czołbę
zaczęli robić przed strażkami i naczytanie, bo u kobiet
nie było tyle stłakaczek. Zrevento że none stłakaczki
były także, że - ~~one~~ ^{one} branie ~~z~~ z operacjami męskimi
i powiedzieli mu, że to ma być z blady, ale nie
było takich powiedzeń, politycznych

Amela Dobrze, ale jak się skończy bunt, bo Zosie wyjechała?
Potym co dalej było?

Zosie ~~Nikt nie~~ ^{nie} ~~stłakaczki~~ ^{nie} wtedy prowadzili kłaski...

Wła On ~~rozprężył~~ ^{nie} ~~stłakaczki~~ ^{nie} Najpierw zaczęli denty u paru mężczyzn...

Amela ~~Kto? kto? Wodura?~~

~~Zosie NKGB. Oczyszczenie nikt nie wychodził~~

~~Wła NKGB.~~

Amela Kto, kto? Oni zaczęli Wodura Wodura?

Wła NKGB.

Zosie Oczyszczenie nikt nie wychodził, więc wtedy ~~sprowadzili~~
jakieś sokołki...

Amela Chybaż, ale nie rozumieć, dlaczego wychodził?

Wła Oni oddzielili sobie jeden barak, zrobili przez przejście u drzwi
i proponowali, kto jest przeciw strażkom, mach wychodzi, że
nie będzie żadnej odpowiedzialności i nawoływali przez cały
czas przez te swoje głośniki

Zosie Przedtym jeszcze przez te głośniki nawoływali, kto ma tyle
a tyle, dwa lata - to mach wyjdzie...

Wła Martolettki mach wyjdą

Zosie to będzie na wolność, tylko to obcecywali

Wła A więc według pani ile było osób?

Zosie Kilkę Rosjaniek tylko było

Wła Wracając o to, tutaj była sporna ^{sprawa} (miedzy naszymi
dozwoleniami, bo ja twierdzi, że było jakieś 60-70 osób na
cały oboz)

Zosie Chyba. Polak nie widział żadnej

Wła Nie, Polak żadna nie była, tylko Rosjanki i przyduki
trochę tych przyduki - Rosjanki

Zosie 150 było invalidów i do tego do tego trochę tych - już to nie
wien.

Wła Też nie było tylko

Amela A invalidów zabrali po prostu, tak?

Wła Invalidów były wyłączone poza strażki, po prostu powierza
strażkujace denty do inwalidów, że to nie mogą być invalidów,
wogóle braci udziela u tym ^{stłakaczki} ~~stłakaczki~~, bo se invalidkami, więc
były wyłączone z tego

Zosie Były wyłączone tylko co do jedzenia, a tak to byłyby przez
str. 40 cały nas. i tylko wtedy, gdy was - ..., to nas inne

41

站-42

20 re

Großyne

sh. 421

tailor C-1

Wdo 42

10

156-43

附

—

Chetson - robbing 1 on one of the
Tena in two by ~~chasing~~ ^{observing} ~~the~~ ^{the} ~~bird~~, to destroy eggs to show any

Anche

Zoria

43

st 43

chleba". Tež ne chciata. Driigotam že vsem, omyšlale
ostatnia bogotam. Tymčasem ona dostala jakiegoś nowolubnogo
my co. Treba jej byla možiti zmovent, co prepred jakoi tam
u Jenicov, jakoi že doproved. No, jut me možiti
mojšee. Bozrei tam gusliarske byty, te možiti možica
I byto jenue jeno možice, da nune to možiti, ale ja
oamyšlale ja tam potorytam, bo ona u moy kryenata, tak
jak ptak kryenata. ~~Budala ja, fmeasatynig is~~
Budala vymstich, one kryenaty, gnevaty is na moy, a mune
jej zel bylo. Pytalam ja. A ona mui: "co robic, ja
jut me moia vytrymad". Povevat byty obrenke - ilime
byty vidoki: "co za radudy stonice, co za vschody, ^{audone} ~~vspomane~~,
nezapomniane. Rekena pora - lprec, bo to u lipcu nas
wymstich vyvozili. I bove pan, ja tak medy, bo nie
spalam, siediatam na schodkach, bo tak do gojy is podchw-
dito i do ubolajy ne s-to ja na dvore tolke co robli, ja
tam navet chciatom vyshauy, bo jut bytam -- spudety mi
mogi, ne spalam, boiam chleb, karnetam to -- bo upetnie
zvariovata. I vtedy mysl: vyshauy do tega Jenicov i
koniec bydne: coia sprava bydne zakonivna. Dvui byty
otvarte: tyliko tako drog byt jakoi byt. Podeniam, opotam
is: jut chciatom skuce, ale jakoi zotuzer chycot mune -
i "Ne nado, nie nado, jezera budnez tyč chovro", do of
~~teia~~ biskutne omy - patre, jakoi chlopok miody, me
pusat. Potym jut zamykano te dvui. Usc siediatam
i zacytam myslac, co tu robic. Treba is unyč. Usc, te
woda tak bliske, zvyratam rucnik svoj, is i cafe ciato
natantam, ovezitam is ~~stady i mune~~ jakoi me to lprec
zobito. I vtedy mune panie zabucyly, ze ja to i zacyty
is vnysthe myč. Stocione bytyšny jak sledne u beaze
bo tak is tyliko lezato, ne-byto možice inacej, tyliko
kolonami, nas to Rautman - bo chciatom ja, te obruc, lone
tega nie mui. Vnysthe dnevata is tak unyly. Dnevata
ta? - Vnysthe pane, ktore tam jechoty, mudi stanne,
zrenty byty perz miodijel. Take Marusia, ktora miala
podarok i psniej take myrke, ale ne ven - zonomiala.
I one pomogly no to Rautman myč. I ktorego žnie tak
zamytam vrede na stopniach, rapten ktos budri mune.
Rautman stoi nadenung i mui: "Dacie, brytes", ja uze
pajek pridzalo, ja uze zavoroz. Tak jej pomoglo ta zimne
woda.

st 43

st 44

Ude
Zara

to byt soki pprostu, byti zapetne zavorovana?
tak i potoi is, potoi, ja teraz podzicuvajz i tak na zmitung
tam spotyšny. I psychodi nadzveratiel i mui: "jako
vy rlicce, ze u vas take dobre panetne, zylke u kobet
jest gorzej i mui u mieduzen?" A u mieduzen upetne vytray-
mai ne možna. Myšny is nie pryznaty, ze by now byl
luleu me zamykajz, bo byty poraj me možityšny is agn-
od vrenč, a to bylo audone. I prapchotyšny i byta
take pane Lotynke, imo Ivanovna. I spieratyšny:

st 44

"My wolnyje ptacy, para brat para.." Bo nam zdjeli juz u Morylsku te numery preces, me zidytynny numerow, jechatynny ..

Wole To ^{Wom juz zdjeli te} ~~Wole to juz nie mody numery?~~

Zosre - A wykre mody do konca?

Wole - Do konca

Zosre - Krenowilwe. A nam zdjeli, a jake. Nie bylo sadnych dokumentow z nam, cy co. W kazdym rowe nie wedrow co to za my, za my. Tu wolni jechali z nami, we konwój sam nie wedrow, jak sig z nami obelodzie. A my sprawany: "My wolnyje ptacy" i inne. Przyjechałysmy do Krasnojarska i tam trzymaja nas i wielardow wedrow, jedne nas podiad. D Jantai do laska, kupuje sobie jakei reay, a z raptem przyklat jakis... te dneweta, które mody prewidre tej party co kupie. Raptem przybrega nadzi- ratel: krzyk podniost, ze rozjadzie sig, ne wolno, ne wolno. Panstow, ze stanek Kalkyniski kupit tych prawnikow miodowyl.

Wole ktynet z namyl?

Zosre - Kluyniski, ktyn przychodit nasem do nas jako stolowz Wole Acha, to wtedy razem jechaty Kupynskony i Symoniska?

Zosre Jedna Kupynskona, Kynia wstala. I Symoniska

Wole Ale one... To jest jeszcze jedna ciekawa historia...

Wole Ten Kluyniski jechat i jeszcze jacy panowre jechali, ne panstow. Kluyniskiego panstow, bo on kupit chyb 2 kolo- prony tych prawnikow i chciat dac mnie, ne wem dlacny, a ten me pozwolit. Wsc on wscit rucit: kto wscit ten Tapat z tych wzniarek. I chciat prewidny dac i polzinec te dneweta chciaty nam dac prewidny, zchytynny mody sobie co kupie, bo tez ne wedrow, w jakim charakterne jawnym No i dopiero kiedy wscidili nas do celi, skonczyly sig slusze wolnosci. I tak wstalo. A potyn do Tajretu

Wole Sytuacja Polek byla bardzo trudna, jak mowidam, podnosz strajku, poniewaz u pierwszymy dwach strajku ucytano i wyprawozono z obozu: Wsperki, Niemki, Gwoski (bo byla jedna Gwoska u nas, oraz pars Polek. To byly Polki, które byly arentowane i pochodzily z Wornary, ale z centralnych rejonow byly ucytione do Rosji. To ne bylo ani AK, ani powstanie warszawskie. To byl taki oltow, który bedt i uwalat, ze lepiej walczyc z Niemcami przeciwko Rosjanom niz ne opowre. Dwa po jakiej stronie. I byly podobno takie oddzely u Polsce, tam bylo paru mowian i kobiety, które byly u Morylsku. Wadnie takie kobiety wstaly wyprawozone za zong i zausz wtedy mowid, ze poniewaz... Z Polek, to my wedrowy, ze mody

takie sprawy, jechi chodni o Wsperki, to my ne wedrowy jakie sprawy mody, ~~jechi chodni o Niemki~~ - to wygrywe. Wsc wladnie mowiano, ze przynia kolej na Polakow i ze Polacy beda tez wychodit na wolnosci. To jest ne na wolnosci, ale beda

st. 45 ~~odjeżdżając do Polski~~ - to już ^{można było} natow. To
 przede wszystkim do opuszczenia - repatriacja, ale to już
 tym mielibyśmy wyjść: mielibyśmy naciągani, mielibyśmy kobiety. I stencjas
 właśnie zaczął się ten strajk i nawa role była taka... jedna na
 drugą patrzyła, jak się ma właśnie zachować, jak powinniśmy
 postępować. Wtem, że myślimy odrazu postanowiliśmy, że wyślemy
 jedno, choćby nas teraz z oboru wypisali do Polski, to my
 z oboru nie wyjdziemy do końca strajku. To było jasno powiedziane,
 z tym że powiedzieliśmy, że jeżeliby denty do tego, żeby były jakieś
 utwory (powstawały, to i nawa strajku) ^{zyskiwane} to my i tym nie będziemy
 bronić. Z nami się porozumiewały Rosjanki, czy my będziemy strajkować.
 Powiedzieliśmy, że wyślemy Polki będą strajkować. I wzięły nas na
 rozmowę, jeszcze pomogłam, Litwinki. To było bardzo śmieszne, bo
 właśnie nie bardzo wiem, co Litwinki innego mogły zrobić, czy
 strajkować. One wyślemy strajkowały. Ale zwróciłam uwagę
 i nawa takie delegatki Litwinki, które ^{nie} znają jeszcze z
 Przemysłem, które ^{także} znajome - pytały nas, czy Polki będą strajkować
 czy nie będą zdecydować poza obór. Myśmy powiedziały, że abro-
 lutnie nie. I tu było nam trochę dziwnie. Bo z jednej
 strony powiedzieliśmy, że Polaków mają już repatriować,
 powiedzieć inne nawaśności już zabierają tych kilka Polek
 wzięło z drugiej strony strajk. A z drugiej strony do
 wokoła mielibyśmy - to już był szok - za roli, dwa już
 koniowały się nawa wyroki. Ale wyślemy okazywały się ^{także}
 jednak także, że najlepiej chyba i dui są u oboru!

Koniec opowiadania o buncie w Wągrowie!